Ner 127. Kraków 4 Czerwca — Wtorek. Rok 1867.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojeyndczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	zł. 20 —	zł. 5 —	zł. 2
— we Lwowie	„ „ 21	„ „ 5 c. 25	„ „ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ „ 24	„ „ 6	„ „ 2 c. 25
„ do Prus	„ tal. 17 sgr. 2	„ tal. 4 sgr. 8	„ tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ „ 21 „ 10	„ „ 5 „ 10	„ „ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	„ fran. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ „ 29	„ „ 10
„ „ Belgii	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleksander Piątkowski* przy placu Katedralnym Nr. 31, w domu p. *Majewskiego*.— W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi N. 1 — Zaś tylko ogłoszenia: we Lwowie pp. *Hercok* i *Arnold* ulica Halicka Nr. 240 — w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.*— w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial et Freund.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 3 czerwca.

Odwiedziny monarchów w Paryżu tłomaczone są zapewne we Francyi jako zadosyćuczynienie za odrzucenie niegdyś projektu kongresu albo też jako przeproszenie ze strony Rosyi za zagładę imienia polskiego, ze strony zaś Prus za zabór Niemiec bez wynagrodzenia sąsiada. Jednakże ten co wygrał korzystny dla siebie proces, nie ma powodu żywienia niechęci ku przeciwnikowi swemu; owszem wstępując pierwszy w dom jego i podając mu rękę na znak zgody, rozbraja gniew zwyciężonego, a daje dowód szlachetności. W dwóch procesach przegrał Cesarz Napoleon: przeciw Rosyi w sprawie polskiéj, przeciw Prusom w sprawie niemieckiéj; przybywają więc Cesarz rosyjski i król pruski podać mu wspaniałomyślną rękę jako pokonanemu przeciwnikowi, aby przez to ugłaskać miłość własną jego i Francyi. W istocie rzeczy przeto, odwiedziny te nie mają w sobie nic dla Francyi pocieszającego; przeciwnie świadczą, że Cesarz Napoleon został pokonany, i to tak dalece, iż zwycięscy mogą mu podać rękę bez narażenia się na podejrzenie, jakoby głowę przed nim chylili. Witać zwycięzcę w jego stolicy, byłoby hołdem; witać zwyciężonego jest wspaniałomyślnością. Jeżeli Francya tego nie widzi, to smutnem byłoby znakiem politycznego jej zaślepienia. Prawda, że schlebia jéj dumie owa wędrówka do Paryża królów i książąt; wszakże tak mocarze tego świata jak i zwykli śmiertelnicy, tak narody jak i rządy dają się na lep pochlebstwa łowić. Choćby zaś sam Cesarz Napoleon nie łudził się, to rad jest przynajmniej, że się łudzi Francya. Bo kiedy blednie gwiazda panowania jego, to niech ją przynajmniéj zastąpią ognie sztuczne uroczystości dworskich.

Inaczéj Napoleon I przyjmował królów i książąt, którzy zjeżdżali się, gdziekolwiek dworem stanął, w swoim czy w cudzym kraju; przybywali oni po rozkazy i meldowali się na służbę. Napoleon I przyjmował królów jak dworzan swoich. Inaczéj przyjmował Mikołaj tych, których uważał za wasalów swoich; a nawet Wilhelm I, gdy pokonanych i podbitych książąt niemieckich sprosił niedawno do Berlina, odbierał od nich hołd jako władzca, który łaskawie zostawia im jeszcze prawo używania tytułów i tyle tylko swobody, aby mu szkodzić nie mogli.

Odwiedziny w Paryżu inną mają cechę i inne znaczenie. Przestała być już groźną Francya tym, którzy przechadzając się po bulwarze Sebastopolskim w Paryżu nie potrzebują się już wzdrygać tą nazwą, mogąc się pocieszać tem, że odrzucili wstawienie się Francyi za Polską, i tym, dla których most Jena nie jest już upakarzającem wspomnieniem po Waterloo i Sadowie. Ale Francya nie przestała być im potrzebną. W tem leży doniosłość polityczna zjazdu Cara Aleksandra i króla Wilhelma. Przyjaźń łącząca dwory petersburski z berlińskim oparta nie na samem pokrewieństwie domów panujących, lecz oraz na interesie wzajemnym, znalazła w osobie Napoleona III mimowolnego wspólnika, bo na osłabieniu Austryi tylko Rosya i Prusy zyskały; bo idea narodowości, w imie któréj Cesarz Napoleon przedsiębrał zmiany w systemacie państw, Rosyi i Prusom na korzyść, a Austryi tylko na szkodę wypadły, gdzie zaś ta idea stanęła na opak z interesami Rosyi i Prus, tam Cesarz Napoleon uczuł się zbyt słabym, aby jéj dać poparcie, a nawet uzyskać uznanie w Europie.

Naturalną przeto jest rzeczą, że dziś Rosya i Prusy pragną w dalszym rozwoju swojej polityki zapewnić się ze strony Francyi, jeżeli mają zrobić krok stanowczy, one w Niemczech, tamta w Słowiańszczyznie. Nie wiemy, czy znajdą w Paryżu skłonne ucho, czy Cesarz Napoleon zechce stać się dalej z wiedzą narzędziem ich polityki, jak był niem bezwiednie, lecz aby rzecz tę tak wielkiej wagi zwolna i oględnie wprowadzić w przedmiot narad przygotowawczych, wystarczą półsłówka głów koronowanych, które bezzwłocznie mogą być przeniesione na papier, bo z monarchami jadą oraz kancelarye dyplomatyczne. Car Aleksander o tyle tylko wyprzedził króla Wilhelma, ile było potrzeba, aby każdy z nich z osobna mógł być powitany z równą wystawnością; aby się nie zdawało, że honory, jakie im są oddawane, dla tego są tak wielkie, iż pomiędzy obu rozdzielić się muszą. Owszem, każdy z nich oddaną będzie mieć sobie cześć w całej pełni. Gdy atoli miną pierwsze chwile ceremoniału przyjęcia, obaj goście znajdą się razem jako wspólnicy jednej polityki, nie chcą bowiem, aby z każdym z nich oddzielnie Cesarz Napoleon mógł się naradzać.

Zjazd ten Cara i króla Pruskiego w Paryżu, nie może być stawiany na równi z odwiedzinami tam innych panujących, choć odwiedziny powszechne utorowały mu drogę i osłoniły go pozorami, a odjęły cechę wyłączności. Bez tych licznych odwiedzin, przybycie Cara i króla Pruskiego miałoby znamie zmowy; tak zaś jest tylko jedną ze seryj podejmowania w Paryżu głów koronowanych.

Nacechowaliśmy tu tylko zjazd ów, bo ani domyślny program jego, ani też skutki polityczne nie mogą być przedmiotem rozbioru; należą one do zakresu kombinacyi, dla której otwarte pole bez granic.

W sprawie adresu Rady państwa i stanowiska Polaków względem niego, odebraliśmy wczoraj następujący list:

Wiedeń 1 czerwca.

††† Komisya adresowa, wybrana przez poselską Izbę Rady państwa, ukończyła, jak wiecie, swoje zadanie i projekt adresu przez nią ułożony, wydrukowany i rozesłany dzisiaj został członkom tejże Izby, wraz z zaproszeniem na posiedzenie w poniedziałek 3 czerwca, na którem rozpoczną się rozprawy nad adresem. Zamieściły projekt ten także dzisiejsze dzienniki, ale niektóre z nich jak *Wanderer, N. Fremd. Blatt* podały go z kilku pomyłkami pochodzącemi stąd, iż w paru miejscach trzymały się osnowy projektu, jaka była wniesiona do komisyi przez Herbsta, a nie osnowy, jaka wyszła z komisyi adresowej. Poprawną osnową projektu adresu ogłosiła *Debatte*.

Z projektu tego wieje duch scentralizowania krajów nienależących do korony węgierskiej; zaś co do układu z Węgrami adres wyraża się bardzo ogólnikowo i bezbarwnie, a nie rozstrzyga toczącego się między niemieckiemi deputowanemi sporu, czy Izby Rady państwa przyjmują ten układ czyli elaborat węgierski „w zasadzie“ (*im Prinzip*), jak tego chcą jedni, czy tylko przyjmują go jako „podstawę do układów“, jak tego pragną drudzy, wskazując, że przy takiem przyjęciu każdy punkt elaboratu mógłby być jeszcze zmieniony. Lecz o tym sporze i przewidywanym łatwo jego końcu w innym napiszę liście.

Jakkolwiek kilka ustępów projektu adresowego tyczących się wolności i jej rękojmi zgadza się z interesami kraju naszego, gdy jednak duch i dążność innych ustępów sprzeczna jest z dążnością do samorządu narodów historycznych państwo zamieszkałych, sprzeczna z kierunkiem wytkniętym przez adresy sejmu galicyjskiego, powinni byli trzej polscy członkowie komisyi adresowej; i czwarty jej członek Krainiec Toman, postawić w komisyi tej *drugi projekt adresu*, jako wniosek mniejszości komisyi. Wprawdzie ci członkowie komisyi wnosili na jej posiedzeniach zasadnicze do adresu poprawki w kierunku autonomicznym, ale poprawki te upadły w komisyi i znikły bez śladu; przeciwnie zaś drugi projekt adresu byłby jako wniosek mniejszości komisyi wszedł do Izby pod jej rozprawy. Nadto w projekcie adresu jest kilka ustępów, ktore w nim nie powinny znaleźć miejsca, lecz gdy się już w nim znajdują, nie można wnosić poprawek o wyrzucenie tych ustępów gdyż poprawki takie miałyby znaczenie, iż wnoszący są przeciwni prawom lub zasadom w ustępach tych wypowiedzianym. Brak czasu, podubiegnienie Polaków przez Niemców, wreszcie różne względy spowodowały, iż Polscy członkowie komisyi adresowej nie wnieśli oddzielnego od siebie projektu adresu; a brak ten muszą zastąpić wczęści poprawkami powtórnie wnoszonemi już w pełnej izbie przy rozprawach nad adresem.

Co się tyczy *poprawek wnoszonych w komisyi adresowej przez polskich jej członków*, wnosili oni najprzód: Aby w miejsce pierwszego ustępu adresu, który w pierwotnym projekcie Herbsta był piątym a który to ustęp orzeka, iż przez zwołanie Rady Państwa przywrócono stan konstytucyjny, postawić ustęp następujący: „W. C. Mość w mą-„drości swej i sprawiedliwości, przez zwołanie Ra-„dy państwa utorowałeś drogę do porozumienia „się i wytworzenia dla krajów, nienależących do „korony Węgierskiej konstytucyi mogącej żyć i „rozwijać się.“ Równocześnie zaś wnosili aby następne cztery ustępy adresu, wypowiadające ostrą naganę za zawieszenie konstytucyi przez Belcredego, opuścić, gdyż wówczas zawieszony tylko był centralny Reichsrath, ale stan konstytucyjny trwał dalej i życie konstytucyjne w sejmach krajowych było prawdziwsze niż za Schmerlinga. Poprawka ta i wniosek odrzucone zostały przez większość komisyi, która zmodyfikowała tylko nieco naganę za zawieszenie Rady Państwa. Tak zwani autonomiści niemieccy jak Kaiserfeld, niemający jednak żadnego o prawdziwej autonomii pojęcia, wotowali w komisyi razem z centralistami.

Drugą zasadniczą poprawkę stawili polscy członkowie komisyi do ustępu 13go, który wypowiada, że wówczas powróci głęboko zachwiane zaufanie „gdy *konstytucyjne prawa Rady państwa* otrzymają takie rękojmie jakie ma konstytucya węgierska.“ Ustęp ten ścieśniać zdaje się i ograniczać całą konstytucyą do praw centralnej Rady Państwa, nie wspominając nic o prawach oddzielnych krajów i ich sejmów. Dla tego polscy członkowie komisyi wnieśli tu poprawkę, aby zamiast wyrazów: „konstytucyjne prawa Rady Państwa“ położono „konstytucyjne prawa królestw i krajów nienależących do korony węgierskiej, otrzymały takie rękojmie, jakie ma konstytucya węgierska.“ Poprawka ta *także upadła w komisyi*, i adres określa tu te prawa i ich rękojmie daleko centralizacyjniej i ciaśniej, niż mowa tronowa, która zapowiadała, iż „nowy porządek rzeczy, otaczając konstytucyjne prawa i swobody Moich krajów należących do korony węgierskiej, nowemi niewzruszonemi rękojmiami, musi w koniecznem następstwie użyczyć takiego samego bezpieczeństwa *innym także królestwom i krajom*.“ Poprawka powyższa do adresu odrzucona w komisyi, będzie zapewne i powinna być w dokładniejszej jeszcze i wybitniejszej formie postawiona przez delegacyę polską w Izbie przy rozprawach nad adresem.

Trzecia poprawka polskich członków komisyi żądała, aby *równocześnie* z wnioskami rządowemi, tyczącemi się zmian w konstytucyi, odpowiednich ugodzie z Węgrami i konstytucyi węgierskiej, przedłożone także były wnioski rządowe tyczące się *rozszerzenia autonomii królestw i krajów* nienależących do korony Węgierskiej. Każdy zastanowiwszy się bliżej, pojmie ważność tego żądania. Albowiem, po pierwsze: jeżeli wnioski te tyczące się rozszerzenia narodowego samorządu krajów pojedynczych, mają być odpowiednie i głębiej sięgające, to muszą także wprowadzać zmianę w konstytucyi, *równocześnie* przeto winny być uczynione z wnioskami tyczącemi się zmian w konstytucyi. Powtóre: do zawotowania zmian w konstytucyi potrzeba $^2/_3$ części wszystkich głosów obecnych, przeto do przeprowadzenia tych zmian potrzeba może będzie zgodzenia się na nie szczerych autonomistów, do której to zgody skłonionoby autonomistów o-*bjetnicą* rozszerzenia samorządu narodowego pojedynczych krajów, a następnie po zawotowaniu już potrzebnych dla ugody z Węgrami zmian w konstytucyi, przedłożonoby mało znaczące i nieodpowiednie objetnicom wnioski co do rozszerzenia autonomii. I ta trzecia poprawka polska *upadła* w komisyi adresowej, ale będzie zapewnie także wniesiona przez delegacyę sejmu galicyjskiego w Izbie przy rozprawach nad adresem.

W komisyi utrzymało się tylko parę małych poprawek przez polskich członków komisyi wnoszonych, z których jedna osłabiła naganę za zawieszenie konstytucyi lutowej, a raczej za zawieszenie centralnej Rady państwa, druga w ustępie 35tym mówiąca o swobodnym i *narodowym* rozwoju.

Koło polskiej delegacyi postanowiło podobno dzisiaj wnieść w Izbie przy rozprawach nad adresem trzy zasadnicze poprawki i parę mniejszych, mających na celu opuszczenie niezgodnych z temi zasadniczemi poprawkami ustępów adresu. Pierwsza poprawka żądać ma opuszczenia pięciu pierwszych ustępów adresu i zaczęcia od *szóstego* ustępu, poprzedzonego słowami, wyrażającemi tylko fakt zgromadzenia się Rady Państwa na wezwanie J. C. Mości. Dwie drugie zasadnicze poprawki są też same, tylko lepiej sformułowane, jakie stawiali w komisyi adresowej polscy jej członkowie, a które wyżej wskazałem. *Jeżeli te poprawki zasadnicze będą* przez większość *odrzucone*, Polacy w koniecznem następstwie *wotować powinni i muszą przeciw adresowi całemu*, a zapewne wraz z nimi wotować wówczas będą autonomiści kraińscy, a z innych powodów Tyrolczycy. Wnosząc z teraźniejszego składu Izby, poprawki te obrońców samorządu narodowego odrzucone zostaną przez większość, i adres w dzisiejszej swej osnowie przyjętym będzie; ale autonomiści przynajmniej własnem głosowaniem praw swych nie przesądzą.

W Izbie oddzieliły się nieco wyraźniej dwa stanowiska niemieckie i wykazała się jaśniej ich siła. Tak zwani autonomiści niemieccy, nie pojmujący bynajmniej autonomii w prawdziwem jej znaczeniu, pod naczelnictwem Kaiserfelda, połączyli się z dualistami pod przewództwem Herbsta zostającemi i liczą razem 61 głosów w Izbie. Centraliści pod naczelnictwem Pratobevery i prezesa Izby Giskry liczą 58 głosów. Polacy w liczbie 35 (jeżeli ks. Konstanty Czartoryski i hr. Alfred Potocki, będący członkami Izby wyższej, a chcący zasiadać w niższej, do której wybrani zostali, będą mogli w niej zasiąść) popierani będą w wielu sprawach samorządu narodowego przez pięciu posłów z Krainy a w niektórych sprawach przez posłów z Tyrolu. Gdyby Czesi wybrani do Rady Państwa w niej byli zasiedli, autonomiści mieliby $^1/_3$ część głosów, przeto zmiany konstytucyi wymagające $^2/_3$ części głosów, nie mogłyby być przeciw ich woli przeprowadzone.

Projekt adresu Izby panów dziś także ogłoszony został. Mniej jest on przychylny układom z Węgrami niż adres izby niższej; albowiem w Izbie panów wszystkie prawie stronnictwa prócz Polaków, przeciwne są układom z Węgrami na warunkach przez Węgrów żądanych. Przeciwne jest temu układowi stronnictwo *biurokratyczno-centralistyczne* pod naczelnictwem Lichtenfelsa i Schmerlinga, *arystokratyczno-centralistyczne* pod dowództwem Karola Auersperga, *liberalno-centralistyczne* prowadzone przez Antoniego Auersperga autora adresu, przeciwne także choć z odmiennych powodów stronnictwo *autonomiczne* pod dowództwem Leona Thuna. W Izbie tej prezes ministrów bar. Beust napotykał i napotka znaczny opór. Polacy w Izbie wyższej będą zapewne głosowali za układem z Węgrami przy zastrzeżeniu praw innych narodów historycznych.

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 1 czerwca.

+ Tak wiele mówiono o polityce utylitarnej, że godzi się jeszcze słowo o niej powiedzieć, dla sprostowania jej często błędnie branego znaczenia, i określenia jej granic.

Pojmuję do pewnego punktu politykę utylitarną i rozumiem ustępstwa, gdzie się rachujemy z faktami w naszym wieku przeważnie pozytywnym i na faktach a nie na zasadach wszystko opierającym. Przeciwko temu prądowi, który zacząwszy od mocarstw aż do prywatnych, od poszczególnych mężów politycznych aż do całych stronnictw i narodów pewną elastyczność i ów pozytywizm wszędzie za podstawę nadaje — powiem, że stanąć przeciw temu prądowi oparłszy się na pewnych niezmiennych zasadach, to acz wysoki charakter — w naszym wieku zasadniczy błąd polityczny, a chęć zachowania niezłomnej konsekwencyi w dzisiejszym stanie graniczy z doktryneryą.

Piszę te słowa nie w chęci usprawiedliwienia niekonsekwencyi, która jest zawsze upadkiem, ale z poczucia, że są rzeczy, w których zachowując przekonanie, stwierdzając je pewnym objawem, można, a nawet należy paktyzować z faktycznym stanem i rachować się z danemi stosunkami.

Ale w utylitarnej polityce są pewne granice; jak przyciśnieni potrzebą sprzedamy kosztowności za pół darmo, o których wyższej wartości jesteśmy przekonani, to nie usprawiedliwia nas najgwałtowniejsza potrzeba do zaprzedania jakichś rodzinnych pamiątek, do których moralna wartość jest przywiązaną. Można wymagania swoje i słuszne pretensye ograniczyć, ale nie godzi się zapierać prawd i obowiązków moralnych.

I znów pod tym względem przy całej polityce utylitarnej i pozytywnej można zachować całą godność: robiąc ustępstwa nieabdykować, przyjmując konieczność bronić zasady.

O jednym z warunków koniecznych politycznych najczęściej zapominają: o tolerancyi przeciwnych zasad; jak linie tylko sprzeczne się z sobą krzyżują a równoległe nigdy nie schodzą, tak można z najprzeciwniejszych wychodzić stanowisk a zejść się w jednym punkcie zachowując zawsze swoją przeciwną dyrekcyę. Grzeszą tutaj bezwzględnością wszystkie opinie; wsparci na swej chwilowej przewadze silni dominują i chcą ustępstw, zaparcia się; słabi, choćby wspólny interes na chwilę zbliżał, cofają się, aby się nie spotkać z tryumfującą postacią przeciwników, a wspólny interes na tem cierpi. Przytem na konstytucyjnej drodze ta tolerancya, której u nas częstokroć zbywa, jest konieczną, a jej brakiem wszystkie parlamentarne rządy upadały, kiedy miały tylko rządzić, a cóż dopiero kiedy mają urządzać parlamentaryzmy powiadam przy tym duchu bezwzględności upadały, a konstytuanty w naszem pojęciu już się niemal zidentyfikowały z teroryzmem jednej partyi i jednego narzuconego kierunku.

Nie nam mówićby należało te słowa, nam słabym a chętnym do zgody, ale tym, na których stronę przechyliła się szala pomyślniejszych wypadków, a dla utwierdzenia swych nabytków nie znoszą tranzakcyi.

Lecz i ulegający do pewnego stopnia są zobowiązani do porozumienia, a niedarmo mowa nasza tak głębokie pojęcia kryjąca pod słowa, od wolności wyprowadza powolność, postępowanie z wolna ku celowi. Tylko absolutyzm bezwzględnie i spiesznie przeprowadza swój program; przy wolności powoli dochodzi się do swego celu, ale nie tracąc go z oczów dochodzi się zawsze.

Zdaje się, że nazwa polityki utylitarnej w naszym kraju jest źle zastosowaną, a jeśli są tacy politycy, którzy utylitaryzm stawiają za pierwszą podstawę, to zaiste nie świetnie o ich działalności oświadczą fakta; zapytalibyśmy ich, gdzie są korzyści, które nam ta polityka przyniosła, gdzie zapowiedzi, które nam obiecuje? Mimo wszystkich uwag dzienników wiedeńskich o naszej delegacyi i jej wymaganiach partykularnych, prowincyonalnych, nie zdaje nam się, aby sprawy naszej prowincyi wychyliły się już z całości spraw państwa i że delegacya nasza pomna na potrzeby kraju wie dobrze, że tu nie tylko o Galicyą ale o Austryą chodzi.

Ustępstwa tutaj pojawiające się nie są zatem wypływem polityki utylitarnej, chęci utargowania czegokolwiek, ale prędzej wypływem chęci brania czynnego udziału w całej reorganizacyi i wzmocnienia państwa, jest ustępstwem z polityki zasad, która w pewnym punkcie prowadziłaby do abstencyi dla polityki czynnej, dodatniej. Czem innem, ani uchwały z marca, ani przyjęcia mandatów przez członków samejże mniejszości wytłomaczyćby nie można. Polityka czynna dodatnia, chronienie się, choćby od chwilowego usunięcia z pola działalności w chwilach tak ważnych to zaiste godna nas jest rola. Polacy więcej niż inne prowincye przykładają wagi do wielkiego dziejowego znaczenia przemian i prób, które mają za cel wzmocnić państwo. Polityka dodatnia to właśnie polityka twierdząca, stawiająca zasady, a choć wymaga czasem ustępstwa nie cofa swego programu; może w formie zajść niekonsekwencya, w duchu nigdy się jej dopuścić się niegodzi.

Piszę te słowa w przededniu dyskusyi nad adresem, gdzie w komisyi zasiadało trzech Polaków, a cała delegacya będzie głosować. Piszę w ufności i przekonaniu, że ten duch dodatniej polityki ożywia naszych reprezentantów i że zdołają zachować swoje czynne, dodatnie stanowisko, nie ustępując od zasad i przekonań, które im jednym przypadło stwierdzić wobec tak przeciwnych i różnostronnych kierunków i obozów.

Wiedeń 31 maja.

— *r.* Utworzenie parlamentarnego ministeryum zdaje się znowu być zakwestyonowanem, gdyż z jednej strony rząd nie chce przystać na warunki przez przywódzców parlamentarnych jako kandydatów do teki ministeryalnej stawiane, z drugiej zaś strony nie chcą jej ci ostatni przyjąć pod warunkami rządowemi. Niepewność i chwiejność jest tak wielką, że od kilka tygodni sztucznie wzniesiony budynek grozi upadkiem z braku wewnętrznej spójni i podstawy, zanim go jeszcze wstrząśnienia zewnętrzne na próbę wystawiły. Powód tych nieporozumień byłby mniej więcej ten, że rząd obecny nie chcąc co do przyszłego programu z kandydatami ministeryalnymi w żadne wejść układy, za warunek pomiędzy innemi kładzie, aby p. Becke jako naczelnik finansów, a hr. Taaffe jako minister spraw wewnętrznych na swych posadach pozostali. Przeciwko ostatniemu nie miałby nikt z większości nic do zarzucenia, z pierwszym jednakże, zdaje się, że nie chciałby nikt razem zasiadać, a to z powodu, że tenże — jak tutaj mówią — słowną z Węgrami zawarł ugodę finansową i że jest gotów odgrywać każdej chwili rolę posłusznego i grzecznego płatnika dla panów Madziarów i niektóre pamiątki z biurokratycznego centralizmu ogromnemi nawet ofiarami materyalnemi okupić. Wobec przeważającej u deputowanych opinii co do konieczności wyświecenia stosunku finansowego pomiędzy obiema połowami państwa, nawet kosztem unii osobistej, musiała większość posłów niejasne i zawiłe postępowanie p. Beckego zupełnie potępić. Pozostanie jego osoby w ministerstwie znaczyłoby zachowanie obecnego połowicznego systemu, którego usunięcie za główne zadanie nowo-uorganizowanego rządu uważają.

Chwilowo nie da się przewidzieć, jak się to starcie skończy. Z jednej strony Herbst, Berger, Giskra, których na ministrów powołują, nie chcą ofiarowanej sobie teki w żaden sposób przyjąć, z drugiej zaś strony własne ich stronnictwo nalega na nich, aby owego oporu do ostateczności nie doprowadzali, przez to stanowiska p. Beusta nieutrudniali i reakcyi bram nie otwierali. Wobec usposobienia Izby panów, należy się, tak utrzymują, może i słusznie, wszystkiego złego spodziewać i bardzo łatwo wszystko dla krajów cislitawskich uzyskane może być postradanem, jeżeli się łuk zbyt napręży. Opowiadają ciekawe rzeczy o reakcyjnych intrygach pomiędzy wysoką arystokracyą i klerem w celu usunięcia p. Beusta jako cudzoziemskiego i protestanckiego ministra. Faktem jest, że federalistyczno-feudalna frakcya Izby parów pp. Clam i Thun dobitnie węgierskim politykom dali do zrozumienia, że chętnie przyjmą elaborat dla spraw wspólnych i cały nowy porządek we Węgrzech, ale tylko pod tym warunkiem, że wspólna delegacya ze strony cislitawskiej nie przez radę państwa, lecz przez sejmy pojedynczych krajów i królestw obsyłana będzie. Nawet na najdalej idący dualizm tak usilnie przez Czechów odpierany, chcą się ci panowie w swej polityce zgodzić.

Wiedeń 1 czerwca.

—*r.* Donoszą tu z Belgradu, że w ostatnim tygodniu maja pojawił się ruch powstańczy między Bułgarami na południowym stoku gór Bałkańskich mieszkającymi. Początkowo przyszło do drobnych tylko utarczek, wszelako są widoczne oznaki rozległéj organizacyi spiskowéj rozciągającéj się do Serbii i zostają prawdopodobnie w związku ze stronnictwem, które przeważną dziś gra rolę w Serbii i zmierza do ogólnego powstania Słowian tureckich pod zwierzchnictwem Serbii a protekcyą Rosyi. W Belgradzie uwijają się ajenci częścią bułgarscy częścią rosyjscy, a prawdę mówiąc wszyscy zdają się być kierowani przez Rosyę.

Wiedeń 1 czerwca.

a. W tej chwili narada odbywa się w kółku polskiem pod względem stanowiska, jakie deputowani polscy zająć mają w rozprawach nad adresem Izby na mowę tronową. Prawdopodobnie jeden z posłów polskich otrzyma polecenie nacechowania w rozprawach ogółowych stanowiska Polaków w ogólności; w rozprawach zaś szczegółowych posłowie polscy starać się będą pozyskać Izbę dla tych poprawek swoich, których nie mogli wprowadzić do projektu adresowego w komisyi. W każdym razie, poprawki te wniosą, aby przez to określić stosunek kraju do monarchii, a swój do Izby; wszelako to, czego już doświadczyli w komisyi, nie może być pocieszającem: kwestyę autonomii zaciera zawsze kwestya narodowości. Dla tego wcale nie może zadziwiać, że autonomiści styryjscy tacy jak Kaiserfeld i Rechbauer nie złożyli dowodów swojego politycznego wyznania wiary i nie wsparli Polaków w obradach adresowych w komisyi.

Z deputowanych polskich nie wyjechał hr. Adam Potocki na walne zebranie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń do Krakowa, hr. Alfred Potocki wyjechał do Warszawy, a p. Kornel Krzeczunowicz zapewne na długi czas ze sejmu się oddali, wezwany będąc do Lwowa tak przez Wydział krajowy jak i przez Namiestnictwo, aby przybył w celu dania czynnej pomocy przy urządzeniu krajowej komisyi katastralnej, a od zadania tego nie może się uchylić, jako główna w sprawach katastru powaga.

Najwyżsi dostojnicy państwa otrzymali dziś zawiadomienie od dworu, że koronacya odłożoną będzie na czas nieoznaczony, jeśliby miała się potwierdzić smutna wiadomość o losie Cesarza Maksymiliana; odbędzie się zaś bez wszelkich uroczystości 8go czerwca, w przypadku, gdyby choroba Arcyks. Matyldy miała się tak pogorszyć, iżby nie wróżyła ocalenia.

Paryż 30 maja.

Onegdajszy bal księstwa Meternichów był bardzo okazały. Znajdowali się na nim Cesarstwo, królestwo Belgijscy, królewicz pruski z żoną i wiele innych książąt, których dziś jest tu bez liku. Cesarz miał frak granatowy. Był to bal polityczny,

na którym wszyscy się wzajemnie obserwowali, i na którym wiele szeptano. Byli na nim także pełnomocnicy państw południowych niemieckich, nie wyłączając barona Seebacha. Obecność Cesarstwa była oznaką dobrych stosunków Francyi z Austryą, i że tak powiem zrównoważeniem bliskiego przyjęcia Cara. Na tym balu mówiono o zamiarze Bawaryi wzięcia Naczelnictwa nad Niemcami południowemi i starania się o przeszkodzenie zlania się ich z Prusami, ale każdy czuł, że i to się nie uda, jeżeli Francya nie będzie gotową.

Pojutrze stanie tu Car z dwoma synami i księciem Gorczakowem, ale nie jest dotąd pewna, czy przybędzie w dzień lub w nocy, i czy zajedzie do Tuileryów lub do pałacu Elizejskiego. Dwa pułki piechoty znajdą się tego dnia w dworcu kolei żelaznej obok stu gwardzistów, szwadronu kirasyerów i policyi. Panuje tajemnica o szczegółach przybycia Cara. Mówią, że jen. Fleury ma wyjechać naprzeciw niego do granicy. Przyjazd monarchów do Paryża, mianowicie Cara, schlebia a zarazem odurza Francyą. Każdy widzi, że Car przybywa w zamiarze uzyskania zmiany traktatu z r. 1856 i otrzymania przyłączenia wyspy Kandyi do Grecyi; ale po tylu zawodach lękają się tu dyplomacyi rosyjskiej. Thiers mniema, że Anglia udaremni te zachody i że sprzeciwi się nietylko zmianie traktatu, lecz przesłaniu do Turcyi wspólnych not już ułożonych, a mających na celu Kandyą. *Debaty* używają ironii i mówią, że traktat z r. 1856, licząc lat dziesięć, zbyt już się zestarzał, aby nie miał być zmienionym. Co do pogłosek o Polsce, zbił je sam hr. Tołstoj, minister oświecenia, oświadczając delegatom słowiańskim, iż granica polska jest granicą Rosyi. Mowę hr. Tołstoja podał w całej obszerności *Constitutionnel.*

Król Pruski przyjedzie tu dnia 5 czerwca. Cesarz starał się dawniej, aby król nie znalazł się w Paryżu z Carem. Król użył zręcznie zaproszenia ponownego za pośrednictwem królewicza, zawiadomił, że przyjedzie i oznaczył dzień przyjazdu. Czy przybędzie z hr. Bismarkiem, nie jest jeszcze z pewnością wiadomo, ze względu na niepopularność tego ministra we Francyi.

Sale konwersacyjne Izb, kluby i koła polityczne, szczególniej to, które się zbiera u Thiersa, są bardzo zajęte obrotem polityki, który może nastąpić po odjeździe monarchów: każdy wyprowadza inne wnioski. Pan Guéroult w *Opinion nationale* pragnie, aby skończyło się na obróceniu się Europy przeciw Rosyi. Anglia ma tu wielu ajentów, a Prusy jeszcze więcej. Co do Rosyan, są oni wszyscy gorliwymi ajentami.

Sprawa wyjazdu instruktorów francuskich do Rumunii została prędko załatwioną wskutek wyraźnej i kategorycznej reklamacyi barona Davril, z nakazu Cesarza. Rumuński minister wojny podał się z tego powodu do dymisyi. Instruktorowie wyjadą za kilka dni. W sprawie tej była walka między wpływem Francyi a Prus i Rosyi. P. Baleceano, patryota rumuński, opierający się na Francyi, cofnął dymisyę swoją, i spodziewają się, że będzie mógł pozostać w Paryżu.

Komisya ciała prawodawczego nie ułożyła dotąd warunków organizacyi gwardyi ruchomej. Ociąga się, zwleka i grozi opozycyjnemi wyborami w razie rozwiązania Izby. Cesarz myśli na seryo o rozwiązaniu Izby, nowych wyborach i zastąpieniu ministra spraw wewnętrznych. Tylko wystawa i przyjazd monarchów jeszcze go od tego wstrzymują. Za rozwiązaniem Izby przemawia coraz natarczywiej *Presse*, mająca stosunki z ambasadą austryacką.

I Cesarz odbył przegląd strzelców gór Wogezów. Tego dnia przybył do Tuileryów Cesarzewicz w stroju strzelców i ze strzelbą, którą mu strzelcy ofiarowali. Strój strzelecki jest całkiem płucienny. Zdrowie Cesarzewicza jest coraz lepsze.

Dziennik pana Duvernois, *la Discussion*, zacznie wychodzić dnia 15 czerwca.

Dziś, jako w dzień święta Wniebowzięcia, odbyło się w kościele tegoż imienia uroczyste nabożeństwo polskie, celebrowane przez biskupa z Zagrzebia.

Kraków 1go czerwca. Minister sprawiedliwości przeniósł radzcę sądu krajowego W Czerniowcach Józefa Piątkowskiego, na własne jego żądanie, do Lwowa, a opróżnione przy sądzie krajowym we Lwowie posady radzców sądu krajowego nadał prokuratorowi Dr. Michałowi Truszowi w Tarnopolu; radzcom sądu obwodowego: Leonowi Skórskiemu w Samborze, Karolowi Uhle i Bazylemu Kowalskiemu w Przemyślu; opróżnione zaś przy sądzie w Czerniowcach posady radzców sądu krajowego: radzcy sądu obwodowego Janowi Paternosowi w Złoczowie i zastępcy prokuratora Jakóbowi Simonowiczowi w Czerniowcach.

Wiedeń 1 czerwca. Projekt adresu ułożony przez komisyę Izby poselskiej, brzmi jak następuje:

Wasza Ces. Król. Apostolska Mości!

Wasza Cesarska Mość raczył w mądrości i sprawiedliwości swojej przez zwołanie Rady państwa, przywrócić stan konstytucyjny reprezentowanym w niej królestwom i krajom.

Po upływie dwóch lat, Izba poselska znów może zabrać głos u stóp Najwyższego tronu.

Były to dla Austryi dwa lata niefortunne!

To, co dla krajów, w których ustawy zasadnicze z d. 20 paźdz. 1860 r. i 26go lutego 1861 przez całe lata obowięzywały, już było utwierdzonem i stanowiło podwalinę dalszego rozwoju, na nowo zostało zakwestyonowanem. O najważniejszych sprawach państwa stanowiono bez wszelkiego współudziału i kontroli reprezentantów ludu i narażono na znaczną szkodę kredyt państwa, co oddziaływało najniekorzystniej na materyalne stosunki wszystkich. Ztąd poszło, że po ciężkich ciosach, których państwo doznało w roku upłynionym, tyle umysłów patryotycznych oddało się zupełnemu zrozpaczeniu, że niepokojące uczucie nieufności w przyszłość państwa, owładnęło serca i coraz bardziej się szerzyło.

Wobec takich stosunków, znowu się zbiera Izba poselska, z zupełną świadomością znacznie utrudnionego położenia i ogromu zadań, czekających na rozwiązanie, ale zarazem ze świadomością obowiązków swoich wobec tronu i narodu, przejęta przekonaniem, że tylko wtedy będzie silną, jeżeli stanie się tłumaczem zapatrywań, życzeń i potrzeb ludności.

Przejęci jesteśmy świadomością o potrzebie szybkiego uporządkowania stosunków państwowych, będących warunkiem ustalenia wewnętrznego pokoju w państwie.

Pod tym względem przywrócenie konstytucyi w królestwie węgierskiem stało się faktem naglącym do szybkiego uporządkowania spraw wspólnych, jak niemniej do ułożenia stosunków finansowych i ekonomicznych z krajami korony węgierskiej.

Żałujemy mocno, że zawieszenie działalności ustawy zasadniczej z d. 26 lutego 1861, nie dozwoliło dotąd reprezentacyi konstytucyjnej królestw i krajów niewęgierskich wynurzyć zapatrywania swego na uporządkowanie owych stosunków, i że tym sposobem układ upragniony, słuszny i pożyteczny dla obydwóch stron, nie narzucający żadnej z nich ciężarów nieodpowiednich, nie może wejść natychmiast w wykonanie.

Lecz wzniosłe zaufanie, którem Wasza Cesarska Mość uprzedziłeś reprezentacyę prawowitą królestwa węgierskiego, ożywia nas nadzieją szczęśliwego rozwiązania tego ważnego założenia, i nakłada na nas obowiązek, abyśmy ochoczo korzystali z nadarzającej się sposobności, celem porozumienia się co do uporządkowania stosunków państwowych w tym kierunku. A jeżeli przy naszej działalności powodować się będziemy i musimy obroną praw i interesów królestw przez nas reprezentowanych, mamy niewątpliwą nadzieję, że okoliczność ta nie może stanowić przeszkody porozumieniu. Gdyż ugoda tylko wtedy wywołuje wszechstronne zadowolenie, będące rękojmią trwałego, niezachwianego istnienia, jeżeli polega na uznaniu i uszanowaniu praw wzajemnych i uwzględnia interesa tak wielokrotnie stykające się ze sobą.

Niebezpieczeństwa zagrażające zewsząd obudwom połowom państwa w razie niezgody i nauki, które wszyscy z doświadczeń lat ostatnich tak obficie czerpaliśmy, ostrą i przenikliwą są przestrogą dla wszystkich berłu Waszéj Cesarskiéj Mości poddanych ludów, aby się starały ukończyć szczęśliwie dzieło rozpoczęte.

Ale i pod innym względem przejrzenie i uzupełnienie ustawy zasadniczéj z d. 26 lutego 1861 r. stało się nieodzownie potrzebnem. Izba poselska uważa za obowiązek wypowiedzieć z pokorą i otwartością, że silnie i wszechstronnie zachwiane zaufanie tylko wtedy wzbudzonem na nowo i utwierdzonem być może, że naturalnemu poczuciu prawnemu tylko wtedy stanie się zadość, jeżeli prawa konstytucyjne Rady państwa obdarzonemi będą rękojmiami równéj wartości, jakie posiada konstytucya węgierska. Ustalenie stosunków państwowych zależy od silnego przekonania, że prawo konstytucyjne jest rzeczywistością, że istnienie jego i rozwój czasowi odpowiedni są zabezpieczonemi od wszelkiéj napaści. Takie zaś przekonanie dopóty zakorzenić się nie może, dopóki z jednéj i drugiéj strony nie ma pewności, że bez zezwolenia reprezentacyi ludowéj żadna ustawa nie może wejść w wykonanie.

Z tego właśnie powodu minęlibyśmy się z obowiązkiem naszym, gdybyśmy mieli zataić, jak boleśnie to dotknęło wszystkie warstwy ludności, że rozporządzenie cesarskie z d. 28 grudnia 1866 r., które zmienia główną treść ustawy o uzupełnieniu wojska z d. 29 września 1858 r. i tak głęboko wnika we wszystkie stosunki żywotne, wydanem zostało bez zezwolenia ustawami zawarowanego reprezentacyi ludowéj, i że takowe w skutek oporu sejmu węgierskiego straciło wprawdzie moc obowiązującą dla Węgier; opozycya jednak innych sejmów wcale nie była uwzględnioną i pozostała bez skutku, że nawet dotąd nie oświadczono, czy owo rozporządzenie przedłożone zostanie Radzie państwa do załatwienia wedle przepisów konstytucyjnych, czego Izba poselska z wszelką ufnością się spodziewa.

Przyjmujemy z radością obietnice przedłożenia projektu o odpowiedzialności ministrów. Gdyż jakkolwiek odpowiedzialność ministrów już oddawna w zasadzie uznaną została, to jednakowoż uzasadniona tem uznaniem moralna li odpowiedzialność okazała się dotąd całkiem bezskuteczną. Tylko ustawowe określenie takowéj jako rzeczywistéj prawnéj odpowiedzialności zdoła wlać otuchę, że czynności wręcz przeciwne ustawom na przyszłość miejsca mieć nie będą.

Niemniéj troskliwie zbadamy przedłożyć się mający projekt dotyczący zmiany § 13 odpowiedniéj wymogom konstytucyjnym. Lecz wyrażamy zadziwienie nasze, że w obec objawionéj najwyższéj woli, aby postanowienie to tak fatalne dla naszych ustaw usuniętem zostało, rząd Waszéj Cesarskiéj Mości aż do ostatniéj chwili rozporządzał przedmiotami, które według ustaw należą do zakresu reprezentacyi ludowéj, i które niekoniecznie okazały się pilnemi i niecierpiącemi zwłoki.

Oczekujemy więc przedłożenia wszystkich tych rozporządzeń, spodziewając się o ile jest to możebnem, że przeprowadzenie ich tak długo zostanie wstrzymanem, aż Rada państwa będzie miała sposobność wyrzec o nich swe zdanie.

Lecz formalne jedynie rękojmie kostytucyi, choćby najobszerniejsze, nie zdołają nigdy same przez się zadowolnić słusznych życzeń ludności.

Reforma całego ustawodawstwa i administracyi odpowiednio wolności i postępowi jest nieodzowną koniecznością. Każdy to pojmuje że prawie wszystkie gałęzie prawodawstwa zupełnej wymagają zmiany, ale pojmuje zarazem, że do jej zupełnego przeprowadzenia z usunięciem pojedynczych rażących usterek prawnych czekać nie można, lecz że drogą pojedynczych rozporządzeń przeprowadzić je należy.

Prawa polityczne obywateli, a szczególniej prawo tworzenia stowarzyszeń, zgromadzania się i wolnej prasy, wymagają jak najprędszego uporządkowania w duchu konstytucyjnym i na wzór ustawodawstwa w państwach przodujących oświatą.

Chętnie przyczynimy się do rozszerzenia autonomii pojedynczych królestw i krajów z uwzględnieniem sprawiedliwych wymagań wedle myśli, jaka się w wzniosłych słowach Waszej Ces. Król. Mości przebija.

Musimy tu jednakże wskazać jako nieuniknioną konieczność przystąpienie do rewizyi konkordatu w drodze konstytucyjnego prawodawstwa, szczególniej zaś tych jego rozporządzeń, które w zakres ustawodawstwa państwowego wchodzą. Szanujemy niezależność kościoła i dalecy jesteśmy od myśli uchybienia mu kiedykolwiek.

Lecz jesteśmy także przekonani, że ani ustawa, ani traktat praw na zawsze zrzec się nie może, które według dzisiejszego rozwoju życia państwowego do istotnych praw zwierzchniczych państwa należą.

Uważamy to za niemożebne, aby państwo mogło się zrzec prawa wykonywania sprawiedliwości i ustawodawstwa w rzeczach oświaty na korzyść władzy zupełnie od niego niezależnej lub pozbawić się prawa urzeczywistnienia najistotniejszego ze wszystkich praw politycznych, równości wszystkich obywateli w obliczu prawa bez względu na ich wyznanie.

Przewszystkiem ważną i naglącą jest kwestya finansowa. Każdy musi przyjść do przekonania, że klęski finansowe najgłębiej sięgający wpływ wywierają na wszystkie stosunki życia państwowego i dobry byt wszystkich obywateli pojedynczych. Już na początku przeszłej kadencyi wypowiedziała Izba poselska WCKMości wolnomyślnie swoje przekonanie, że finansowe położenie państwa jest bardzo opłakane, że ciągłe używanie kredytu publicznego nawet w latach pokoju do ciężkiego ucisku poprowadzić musi, a nakoniec do nieszczęsnych przesileń doprowadzić może. Od tego czasu pogorszyło się położenie finansowe w sposób prawdziwie zastraszający. Dług państwa ciągle się powiększał, a sumy do oprocentowania i amortyzowania długu państwowego według umowy potrzebne, same przez się a szczególniej w porównaniu ze znacznie pomniejszonemi dochodami państwa, których powiększenia w najbliższej przyszłości spodziewać się nie można, przybrały nadzwyczajne rozmiary.

Ciągłe używanie wyczerpanego już prawie kredytu publicznego, do czego się zupełny brak wszelkiej kontroli ze strony reprezentacyi przyczynił, sprawiło, że zawarcie koniecznych pożyczek tylko pod najuciążliwszemi warunkami było możebnem. Tym sposobem musiano uciekać się do najopłakańszego ze wszystkich środków uzyskania pieniędzy, do rozległego wydawania pieniędzy papierowych. Przez to odwleczono znowu konsolidacyę monety krajowej, którą wielkiemi ofiarami już prawie osiągnięto, w daleką bardzo przyszłość.

Ten stan monety krajowej, jakoteż finansowe i kredytowe kwestye w ogóle wpływają w sposób coraz bardziej dotkliwy na siły produkcyjne ojczyzny, których podniesienie jest konieczną podstawą wszelkiego postępowego rozwoju.

Izba poselska zastanowi się nad temi sprawami i nad projektami przedłożonemi z należytą uwagą; nie może jednak już teraz niewyjawić swego ubolewania, że jeszcze niedawno, bez współudziału reprezentacyi, przyjęto nadzwyczajne zobowiązania na skarb państwa i zaczęto daleko sięgające przedsiębiorstwa, które zapewne wielkich wydatków na przyszłość wymagać będą.

Izba poselska musi wyrazić swe niezłomne oczekiwanie, że tego rodzaju postępowanie nie będzie miało więcej miejsca, a nawet, że wszystko co się da jeszcze z tego zaniechać, odwołanem zostanie. Owo bowiem postępowanie jest w danych stosunkach nie tylko dla obciążonych podatkami zastraszającem, lecz zarazem dla praw wierzycieli państwowych bardzo zatrważającem.

Obok pokoju wewnętrznego, potrzebuje Austrya do rozwiązania postawionego jej obecnie pod uciążliwemi okolicznościami zadania pokoju na zewnątrz. Wartość skutecznych kroków, jakie rząd cesarski w celu utrzymania pokoju europejskiego przedsięwziął, wzmaga się oświadczeniem, że wszelka myśl odwetu jest mu obcą.

Izba poselska dzieli przekonanie, że to, co się wspólnie z koroną do uzyskania ogólnego dobra i do przywrócenia niezachwianie zapewnionego życia konstytucyjnego na podstawie wolnego i narodowego rozwoju uczyni i zdziała, zdoła potęgę państwa znacznie wzmocnić.

Wasza Ces. Król. Mości! Nie możemy i nie powinniśmy przed sobą ukrywać, że Austrya znajduje się w przesileniu, które dla całej jej przyszłości a nawet dla jej bytu jest rozstrzygającem. Izba poselska starać się będzie z doświadczoną lojalnością i poświęceniem trudne swoje zadanie wypełnić.

Oby wszystkie ludy przez Opatrzność berłu Waszej Ces. Król. Mości powierzone opanował duch zgody, oby w jasnem i rozumnem pojęciu położenia, zwyciężyło przekonanie, że tylko połączonemi siłami pokonają udręczenia, które już w bliskiej przyszłości spaść na nas mogą, i że niezgoda wszystkim pewną przyniesie zgubę!

Boże uchowaj Austryą Boże zachowaj i pobłogosław Waszej Ces. Król. Mości.

Projekt adresu izby wyższej.

Wasza c. k. ap. Mości!

Idąc za wzniosłem wezwaniem, którem W. Mość otwarłeś znów Radzie państwa konstytucyjne tory, poczytuje Izba panów zebrawszy się, za swój pierwszy i najbardziej naglący obowiązek, wyrazić u stóp najwyższego tronu pełne uszanowania dzięki za decyzyą, którą W. C. Mość raczyłeś również zgubny jak brzemienny w wypadki peryod pożałowania godnej stagnacyi w życiu konstytucyjnem państwa, doprowadzić do kresu, oraz królestwa i kraje w tej Radzie państwa reprezentowane, boleśnie w najświeższej przeszłości konstytucyjnego współudziału w najwyższych zadaniach pozbawione, do tego udziału zawezwać na nowo.

Z równie pokornem podziękowaniem i rozbudzającemi się znów nadziejami naszego życia konstytucyjnego, witamy wznowione zapewnienie cesarskie, że przywrócenie postanowień konstytucyjnych na upewnionej podstawie, niezmiennem pozostało celem usiłowań W. C. Mości. Przejęta przekonaniem, że pełen chwały byt cesarstwa trwały wewnętrzny pokój, a z nim pomyślność wszystkich ludów i krajów Austryi tylko na niewzruszonej podwalinie wszechstronnie uznanego, szanowanego i nietykalnego prawa konstytucyjnego zapewnione i otrzymane być mogą, Izba panów dla osiągnienia wysokiego tego celu, jakoteż dla załatwienia wszystkich innych konstytucyjnie przydzielonych jej zadań, działać będzie z rzetelną gorliwością i tem większem wytrwaniem i poświęceniem się, im mniej taić sobie chce i może głęboką stanowczość położenia i liczne przeszkody, jakie je otaczają.

W pierwszym szeregu występują prawnopaństwowe stosunki reprezentowanych w tej Radzie państwa królestw i krajów do królestwa węgierskiego przed oczy nasze, które W. C. Mość na pole czekającej nas rychło działalności skierowałeś. Wobec celu do którego tu dążyć mamy, to jest przywrócenia harmonii między prawnemi pretensyami królestwa węgierskiego i nadanemi najwyższem dyplomem z 20 września 1860 i najwyższym patentem z 26 lutego zasadniczemi ustawami państwa, widzi Izba panów według danego sobie najwyższego zawiadomienia niedające się ominąć ograniczenie wolności swego punktu wyjścia w tym fakcie, iż z królestwem węgierskiem zawartą została poprzednio już ugoda, mająca zapewnić jego wspólność z ogółem monarchii, pokój wewnętrzny państwa i zewnętrzną jego potęgę.

W. C. Mości! Podczas gdy usiłowania wszystkich europejskich, a mianowicie sąsiednich nam wielkich mocarstw w zwiększonej mierze ku temu są skierowane, aby potęgą swą równie terytoryalnym przyrostem, jak przedewszystkiem ściślejszemi, unionistycznemi formami państwa swe wzmocnić, musi prawno państwowy podział na dwoje cesarstwa narażonego już położeniem swojem w środku Europy na nawał wszystkich burz politycznych świata, w tej chwili po stracie błogosławionej prowincyi i wystąpieniu ze Związku niemieckiego, napełniać nas ugruntowanemi i najcięższemi obawami.

Jakkolwiek Izba panów nie może owych obaw przemilczeć i w kwestyi tej zajmowanego dotąd stanowiska i teraz się nie wypiera, nie może atoli zapoznawać wagi wypadków i faktów, które jednakże po za obrębem jej odpowiedzialności leżą, jak również siły naglących okoliczności czasu. Nie może się ona przeto usuwać od obowiązku przypadłego Radzie państwa, współdziałania i ze swojej strony w duchu patryotycznym i pojednawczym w utorowanem przez W. C. Mość pojednaniu, ażeby nowy porządek rzeczy dla praw i swobód konstytucyjnych wszystkich części państwa, w istocie równy wymiar i równe zaręczał bezpieczeństwo, lecz zarazem był rękojmią niezbędnych warunków upewnionego stanowiska i zwiększonego znaczenia całej Austryi w europejskim węźle państw, oraz jej trwałej pomyślności wewnętrznej i zadowolenia. Liczymy do tego utrzymanie jedności armii, słuszny udział pojedynczych części państwa w ciężarach i długach państwa, jednostajność i zgodność obustronnego prawodawstwa na polu opodatkowania i wyższych narodowo-ekonomicznych zadań; następnie dla wspólnych spraw konstytucyjnego organizm ciał reprezentacyjnych, w którym umożebniony jest regularny obrót interesów i wypiętnowaną wspólnależność wszystkich części państwa; przedewszystkiem atoli dostateczne rękojmie silnego manipulowania i przeprowadzenia dotyczących uchwał również na drodze administracyjnej.

W tym duchu i z ciągłym poglądem na niezbędne wymogi ogółu monarchii, poddamy także spodziewane przedłożenia względem potrzebnych zmian w najwyższym patencie z 26 lutego 1861 r. sumiennemu i gruntownemu zbadaniu, nie całkiem bez wiary w możność, iż ujrzymy to, co się da osiągnąć, chociaż niedostateczne jeszcze, przez życzliwą uprzejmość, wzajemne poszanowanie prawa i tożsamość interesów żywotnych, przybierające takie kształty i napełnione tym duchem, który w zadowoleniu i współdziałaniu części, zupełne oddanie się pomyślności ogółu wszechstronnie utorować zdoła.

Witamy zapewnione przez WCMość przedłożenie ustawy o odpowiedzialności ministrów i wymogom konstytucyjnym odpowiedniej zmiany §fu 13 najw. patentu z 26go lutego, jako potrzebne uzupełnienie, ożywienie i utrwalenie naszych ustaw konstytucyjnych. Te i wszystkie inne, jako też najwyższem postanowieniem z d. 4 lipca b. r. sejmom przyrzeczone, szczególniej do rozszerzenia autonomii dążące i porozumieniu się z Radą państwa zachowane przedłożenia ustaw, podane będą przez Izbę panów odpowiedniemu ważności przedmiotu wyczerpującemu zbadaniu. Również stosunkom finansowym jak niemniej od ostatniej sesyi przyjętym nadzwyczajnym środkom całkowitą naszą uwagę i najgruntowniejsze poświęcimy badanie i najgorliwsze ku temu skierujemy usiłowanie nasze, aby przez współdziałanie Rady państwa zwróconą była znów manipulacya i kontrola finansów na tory konstytucyjne, wznowione przerwane dążenia do przywrócenia równowagi w gospodarstwie państwa i doprowadzone stosunki waluty i powszechnego kredytu do zadawalających rezultatów.

Winniśmy nietracić nadziei, że w przypadłem nam załatwieniu wielkich i nieustających zadań finansowych, uczucie sprawiedliwości i słuszności reprezentantów węgierskich pozostawi nam owo wolne pole do porozumienia się z krajami korony węgierskiej, które jedynie możebnem czyni pomyślne załatwienie przez WCMość uwydatnionego zadania głównego, od którego zależy dobro lub klęska pokoleń reprezentowanych w tej Radzie państwa krajów, to jest piecza, aby żadna część na niestosunkowe obciążenie użalać się nie mogła.

N. Panie! Ludy Austryi pragną trwałego, zaszczytnego pokoju, aby w nieprzerwanej uczciwej pracy, skarby, jakie błogosławieństwo boże w obfitości na to państwo rozsypało, dla siebie, swych dzieci i dla ojczyzny uczynić użytecznemi, jeżeli z uregulowaną działalnością osiągane i mądrze z miarą gospodarczą wyzyskiwane będą.

Chętnie rzucają one zasłonę według wspaniałomyślnych słów WCMości, zasłonę na bliską przeszłość i obstają za tą polityką, która w duchu pojednania dąży do zadośćuczynienia, zmieniając własnem postępowaniem niechęć i nieprzyjaźń w szacunek i przychylność; polityka, która tem wznioślejszą i szlachetniejszą pozostanie, im bardziej własną siłą Austrya znów się podnosi i wzmacnia. Lecz nie ma zasłony tak wielkiej i gęstej, aby zakryła wszelkie kalectwa i rany, na jakie cierpi ciało państwa i czynić tego nie powinna. Z ich widoku bowiem czerpiemy naukę środków, jakiemi odzyskać można trwałe wyleczenie i świeżą siłę żywotną. Dozwól WCMość Izbie panów z pełną uszanowania otwartością wypowiedzieć zdanie swoje, że odmładzające odrodzenie państwa, tylko mądrem łączeniem się z tworczemi a zarazem zachowawczemi ideami teraźniejszości, przezornem urzeczywistnieniem ich słusznych wymagań i ucieleśnieniem ich w instytucyach i organach życia państwowego, osiągnąć i ubezpieczyć można.

Spotęgowana piecza o uprawę umysłową okazuje się wdzięczną również w spotęgowanej materyalnej pomyślności, a dzieła i cena robót pokojowych, miecz Austryi, gdyby znów dla obrony miał być wydobytym, zahartują i wyostrzą.

Z lojalnem poświęceniem i wierną obowiązkom wytrwałością współdziałać będzie Izba panów w swem konstytucyjnem powołaniu w ustaleniu pod skrzydłami WCMości pielęgnowanego dzieła pokoju i zgody. Oby przy opiece nieba uwieńczonem zostało pomyślnym skutkiem dla chwały tronu, podwyższenia potęgi państwa, dla pomyślności wszystkich berłu WCMości powierzonych królestw i krajów, aby słowo cesarskiego przodka pozostało ciągle prawdą i Austrya również na gruncie nowoczesności na niewstrząśniętych kolumnach prawa i wolności, wspierała się, trwała i kwitła w najpóźniejsze czasy.

Niechaj Bóg zachowuje, błogosławi i uszczęśliwia WCMość, niechaj Bóg chroni i błogosławi cesarstwu.

J. D. kardynał *Rauscher*, prezydujący.
Antoni Auersberg, sprawozdawca

— Rozprawy nad adresem rozpoczną się w izbie poselskiej w poniedziałek dnia 3 czerwca o godzinie 10ej. W uwagach swoich nad projektem adresu sądzi *Wanderer*, że wstęp dotyczący potępienia okresu zawieszenia konstytucyi został stylizowanym łagodniej przez wzgląd na stronnictwo polskie; i słusznie uważa, że niepotrzebnie adres utyskuje na niemożebność wcześniejszego wyjawienia zdania Rady państwa co do uporządkowania kwestyi węgierskiej, skoro taż rada w ciągu czteroletnich obradowań nie zdobyła się na wypowiedzenie takowego.

— Ministrowie Beust i John zamierzają udać się we czwartek do Pesztu; zdaje się więc, że rozprawy nad adresem nie potrwają nad 3 dni. Obie izby Rady państwa zaproszonemi będą do wzięcia udziału przy koronacyi przez deputacye. Projekta rządowe dopiero po uzupełnieniu ministerstwa Radzie państwa przedłożonemi będą; co nastąpi niebawem po ukończeniu rozpraw nad adresem. Zamianowanie Dra Bergera ministrem sprawiedliwości zdaje się nieulegać wątpliwości; natomiast zmniejszają się widoki dla prof. Herbsta, gdyż pan Becke pozostaje na swojej posadzie.

— N. Pan wyjechał dziś wieczór o godzinie 9½ wraz z dworem do Budy. D. 5 czerwca przybędą Arcyksiążęta i większa część ciała dyplomatycznego. Książę Aleksander Heski zastąpi przy akcie koronacyjnym W. Ks. Heskiego. Koronacya prawdopodobnie znów opóźni się o kilka dni z powodu przeszkody formalnej. W dyplomie inauguralnym bowiem musi być wzmianka o abdykacyi Cesarza Ferdynanda jako króla węgierskiego. Według konstytucyi król powinien zawiadomić sejm o zrzeczeniu się swojem, czego też domagał się pierwszy adres sejmu z r. 1861. Nietylko lewica, ale i większość sejmu obecnego przywiązując się do owego adresu obstawać musi przy tem żądaniu, przeszkoda zatem nie może być usuniętą. Takiego zaś dokumentu, jakiego sejm żąda i żądać musi, nie ma, albowiem Cesarz Ferdynand zrzekł się tronu, jako Cesarz Austryacki, nie wspominając w dokumencie o zrzeczeniu się i korony węgierskiej; tak samo postąpił sobie Arcyksiążę Franciszek Karol zrzekając się przysługującego mu wedle sankcyi pragmatycznej prawa dziedzicznego. Komisya wysadzona do ułożenia dyplomu inauguralnego udała się z tego powodu do ministerstwa z zapytaniem, czy życzeniu ludności względem owej formalności stanie się zadość? Prezes ministrów hr. Andrassy odpowiedział, że przeszkoda formalna tylko w ten sposób mogłaby być usuniętą, gdyby sejm zaprotestowawszy przeciw wszelkim wnioskom wyprowadzić się dającym z nieformalnej abdykacyi króla Ferdynanda V i zawarowawszy sobie na przyszłość prawa swoje, tą razą wyjątkowo uznał fakt dokonany. Na posiedzeniu sejmowem na d. 31 maja poseł Joannowicz w imieniu deputacyi regnikolarnej przedstawił stan tej sprawy, która następnego dnia miała przyjść pod obrady sejmu.

Dowiadujemy się właśnie, że na posiedzeniu z d. 1 czerwca izba poselska postanowiła uznać abdykacyę króla Ferdynanda V i Arcyksięcia Franciszka Karola, poruczając deputacyi regnikolarnej wypracowanie i przedłożenie odpowiedniego projektu. Uchwała ta jak niemniej sprawozdanie deputacyi z dnia 31 maja wieczorem o godzinie 7mej odczytanemi zostały w izbie wyższej, która obradować ma nad niemi w poniedziałek.

Królestwo Polskie.

Ukazem z d. 29 maja podpisanym w Wierzbołowie do Namiestnika Królestwa Polskiego, który tam przybył na spotkanie Cara wyjeżdżającego do Berlina i Paryża, wejdą w wykonanie pewne ulgi w stanie wyjątkowym, jakiemu poddani są Polacy, z wyjątkiem jednak duchowieństwa. Prześladowanie kościoła katolickiego nie zmniejsza się bowiem, a jakoby w odpowiedzi na ostatni akt Ojca Śgo ogłoszony w *Giornale di Roma* z powodu zniesienia biskupstwa kamienieckiego, wyszedł ukaz znoszący biskupstwo podlaskie i przydzielający takowe do Lubelskiego czyli Janowskiego. Oba te postanowienia ogłoszone zostały jak następuje:

Do Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego.

Najjaśniejszy Pan w dniu 17 (29) maja rb. najwyżej rozkazać raczył:

1) Wszelkie sprawy w przedmiotach politycznych, dotyczące ostatniego powstania i nieporządków, które z niem miały związek, dotąd nie ukończone tak w komisyach śledczych, jakoteż i w sądach, jeśli osoby do spraw takowych zamięszane, nie są prócz tego obwinione o inne przestępstwa kryminalne, jako to o zabójstwo, podpalanie i t. p. zaniechać, z uwolnieniem wszystkich obwinionych od śledztwa i sądu.

2) Spraw nowych, wynikać mogących w skutek obwinień o należenie do powstania lub do nieporządków politycznych, które miały związek z ostatniem powstaniem, nie rozwijać i podpadłych takim obwinieniom, jeśli nie są prócz tego oskarżeni o przestępstwa kryminalne oddzielne, do odpowiedzialności nie pociągać.

3) Osobom rodem z Królestwa Polskiego pochodzącym, z powodu nieporządków politycznych wysłanym do różnych miejsc w cesarstwie sposobem administracyjnym, jeżeli prowadzenie się ich przez władze miejscowe dobrze poświadczonem będzie, dozwolić powrócić do kraju, nie rozciągając jednak tego ogólnego pozwolenia do osób stanu duchownego, powrócenie których pozostawić własnemu uznaniu namiestnika w Królestwie.

4) Osobom rodem z gubernij zachodnich cesarstwa pochodzącym, wydalonym z miejsc rodzinnych, w skutek rozporządzeń administracyjnych, jeżeli prowadzenie się ich będzie dobrze poświadczonem przez władze miejscowe i jeżeli zechcą przesiedlić się do Królestwa Polskiego, dozwolić takowego przesiedlenia do Królestwa, nie rozciągając jednak tego ogólnego pozwolenia do osób stanu duchownego, powrócenie których pozostawić własnemu uznaniu namiestnika w Królestwie.

O takowej woli Najwyższej, oznajmiam Radzie Administracyjnej Królestwa, dla wydania stósownych rozporządzeń.

Namiestnik,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
W Warszawie
d. 19 (31) maja 1867 r.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Wziąwszy na uwagę przedstawione przez namiestnika naszego w Królestwie Polskiem powody wykazujące konieczność zniesienia dyecezyi Podlaskiej rzymsko-katolickiej i wnioski w tym przedmiocie komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy:

1) Dyecezyę Podlaską z kapitułą, konsystorzem i seminaryum znieść bezzwłocznie, z uwolnieniem

biskupa Szymańskiego od obowiązków zwierzchnika dyecezyi;

2) Należące do dyecezyi Podlaskiej kościoły, przyłączyć do dyecezyi Lubelskiej rzymsko-katolickiej, i

3) Wprowadzenie powyższego w wykonanie poruczyć namiestnikowi naszemu w Królestwie Polskiem.

Rządzący Senat nie zaniedba uczynić ku wykonaniu niniejszego ukazu naszego właściwych rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

Aleksander.

W Carskiem Siole, 10 (22) maja 1867 r.

Zgodno z oryginałem:

Zarządzający interesami komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz stanu (podpisano) *Żukowski.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3 czerwca. Powołana uchwałą Rady miejskiéj z d. 28 maja Komisya odbudowy Sukiennic odbyła w sobotę wieczór pierwsze swoje posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta miasta, celem ukonstytuowania się i rozdzielenia czynności. Stósownie do zapadłych uchwał na wniosek Prezydenta, zastępcą jego w przewodniczeniu komisyi będzie wiceprezydent p. Ludwik Helcel, sekretarzem zaś komisyi p. Karol Langie. Komisya podzieliła się na trzy sekcye: techniczną, prawniczą i gospodarczo-finansową.

Pierwszą składają: pp. Paweł Popiel jako prezydujący, Franciszek Paszkowski jako jego zastępca i członkowie: Feliks Księżarski, Dr Józef Łepkowski, Wład. Łuszczkiewicz, Filip Pokutyński, Edward Stelik i Dr Teofil Żebrawski.

Drugą: Dr Feliks Szlachtowski jako prezydujący; Stefan Muczkowski, Dr Andrzéj Rydzowski, Dr Stan. Strzelecki wiceprezydent.

Trzecią: hr. Piotr Moszyński jako prezydujący, wiceprezydent Ludwik Helcel jako jego zastępca, Antoni Chmurski, Leon Chrzanowski, Wincenty Kirchmajer, Karol Langie, Stan. Mieroszowski, hr. Adam Potocki, Wolf Schönberg, Aleksander Szukiewicz, Dr Ferdynand Weigel.

Sekcya prawnicza złoży na najbliższem posiedzeniu obraz stanu własności Sukiennic, prywatnych praw i użytków, kontraktów, najmów i t. d. Sekcya techniczna zbada stan wszystkich części budynku i wygotuje opinię ogółową w myśl art. III ustępu *d* instrukcyi uchwalonéj dla komisyi przez Radę miejską; wreszcie sekcya gospodarcza przysposobi sprawozdanie z pomocą aktów Magistratu o funduszach i dochodach Sukiennic, wygotuje odezwę do składek i wyznaczy w całym kraju osoby mające się jéj zbieraniem zająć w myśl postanowienia Namiestnictwa o zbieraniu na ten cel składek, a oraz zawezwie osoby, które się zadeklarowały już złożyć dary, do uiszczenia się z przyrzeczeń swoich, jak to uczynił pierwszy p. Namiestnik. W téj chwili posiada gmina na rozpoczęcie odnowy Sukiennic 15,360 złr. w listach zastawnych, z których jeden na 1,000 złr. właśnie wylesowany został, gotówką zaś 1,038 złr.

Przyszłe posiedzenie komisyi w następną sobotę; sekcye mają się zbierać trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty.

Zarazem uchwalono, aby dla ogólnego obejrzenia Sukiennic przez całą komisyę, wybrać dzień niedzielny nazajutrz, gdyż po 9téj rano Sukiennice będą zamknięte, a przeto obejrzenie ich przez komisyę nie będzie przeszkadzało ruchowi targowemu, ani też ruch ten komisyi. Wczoraj też w niedzielę komisya obeszła i szczegółowo rozpatrzyła całe Sukiennice, nie żeby to obejrzenie miało służyć za podstawę do jakich postanowień, lecz żeby wiedzieć, w jakim stanie budynek ten się znajduje i przy dalszych obradach mieć obraz jego na pamięci.

— Komisya wydelegowana z Iej sekcyi Rady miejskiej do sprawdzenia, czy Towarzystwo oświetlania gazem warunkom umowy z gminą miasta Krakowa zawartéj zadość czyni, odbyła 31go maja posiedzenie i postanowiła ustawić sprowadzony na ten cel gazomierz w gmachu nowego ratusza, a pierwszą próbę co do ilości spotrzebowanego na godzinę gazu odbyć zaraz po ustawieniu rzeczonego narządu. Ażeby zaś uzyskać pewną podstawę do obrachowania, jaką ilość gazu latarnia uliczna na godzinę konsumuje, postanowiono poprzednio przekonać się o szerokości płomieni gazowych, i w tym celu komisya rzeczona, składająca się z radców miejskich Dra Michała Koczyńskiego, Ludwika Zieleniewskiego i Adolfa Aleksandrowicza przyzwawszy dotyczących urzędników Magistratu i dyrektora tutejszego zakładu gazowego, udała się tegoż dnia o 9téj wieczorem na różne punkta miasta, gdzie na 6ciu latarniach próbę odbyto. Protokół spisany służyć będzie za podstawę w dalszych czynnościach tej komisyi.

— Dziś w poniedziałek rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia uczestników wzajemnego zabezpieczenia.

— Wczoraj wieczorem odbyła się w ogrodzie Strzeleckim wśród najpiękniejszéj pogody, przy odgłosie muzyki wykonywanéj przez orkiestrę wojskową, loterya fantowa na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Ś. Wincentego à Paulo. Kilka stolików zapełnionych fantami, pomiędzy którémi odznaczały się niektóre większéj wartości, opróżniało się dość szybko wśród licznego nacisku osób ubiegających się o dorzucenie swego datku do funduszu na cel dobroczynny przeznaczonego, w zamian czego unosiły upominki życzliwéj sobie fortuny. Filantropijna ta zabawa przeciągnęła się do dość późna.

— W sobotę ostatnie przedstawienie sztuk magicznych w teatrze na korzyść panny Heleny Faure zakończyło przedłużoną tym sposobem po odjeździe członków sceny tutejszéj porę teatralną. Beneficyantka zadziwiała kilku nowemi sztukami publiczność, łącząc znakomitą zręczność z gracyą i urokiem wykładu. P. Mikołaj Faure, który tym razem przedstawił znaną z spirytycznych produkcyj braci Devenportów scenę z latającemi skrzypcami, wyjaśnił publiczności w sposób bardzo dostępny kilka z okazywanych sztuk.

— Jak w latach poprzednich tak i w tym roku odbędzie się w Szkole rolniczéj Czernichowskiéj we czwartek 6go b. m. popis publiczny roczny wszystkich czterech oddziałów, na który każdemu wolny wstęp służy. I w tym roku ci uczniowie, którzy ukończyli całkowity kurs czteroletni nauk w tym Zakładzie, udać się mają na jednoroczną praktykę gospodarską, jaka dla uzupełnienia ich wykształcenia statutem jest przepisaną. Nowy kurs nauk w tym Zakładzie rozpocznie się dnia 1 lipca.

— D. 30 maja o 3éj rano wybuchł w Warszawie ogień przy ulicy Długiéj w domu p. Łaszczyńskiéj w składzie materyałów aptecznych Gradomskiego. Ogień ugaszony został dopiero w południe i zniszczył dom cały z oficyną, dachy zaś z domów sąsiednich zerwano po części, aby zapobiedz szerzeniu się pożaru. Dom ubezpieczony był na 27,000 rubli, a szkoda podana na 15,000 rubli; kupiec Gradomski poniósł straty na 10,000 rubli; mieszkańcy, którzy nie uratowali swoich rzeczy, na 10,700 rubli; właściciele sąsiednich domów na 3,800 rubli. Trzech ludzi ze straży ogniowéj ponieśli znaczne uszkodzenia. Przy ogniu pracowały sikawki parowe, z których jedna dostarczała drugiéj wodę.

— Dnia 1go czerwca chmury przeciągały i sprowadziły grzmoty i deszcz, koło wieczora jednak zupełnie z horyzontu ustąpiły, dzień 2gi czerwca zaś zupełnie pogodny. Ciepło doszło 1go do + 22°.2 od + 13°.0, następnego do + 23°.0 od + 10°.0. Dnia 1go czerwca wiatr zachodni przeszedł na wschodni, drugiego był do wschodniego zbliżony. Barometr postępując do góry doszedł do 6téj rano dnia 2go do 330''',97; odtąd ciągle zwolna opadł i wskazywał dnia 3go o godzinie 6téj rano 329''',32; termometr zaś + 13°.2 R.

— We wtorek dnia 4go czerwca, Śgo Flawiana biskupa.

Przyjechali do Krakowa od 2go do 3go czerwca.

HOTEL DREZDEŃSKI: Emelina Szembek z Zawady, Eufrozyna Lityńska z Wierzbicy, Waleryan Brzozowski właściciel dóbr z Kongresówki, Norbert Lorsch komisarz z Nowego Targu, Emil Grotowski z familią z Wilkowa, jenerałowa Osten Saken Anna, B. Schlözer Bogdan z Warszawy, L'Ollendorffowa z Warszawy, Tytus Zarzycki właściciel dóbr z Galicyi, Aleksander Trzecieski właściciel dóbr z Woli Mieleckiéj, Felicyan Altenberg aptekarz z Wiednia.

HOTEL POD RÓŻĄ: Feliks Kubicki c. k. adjunkt powiatowy z Białéj, Jan Obrecht cukiernik z Sącza, J. hr. Tołstoj jenerał wojsk rosyjskich z Petersburga, Eleonora Köhler żona urzędnika z Tarnowa, Wacław Kohmanszy asesor z Petersburga, Kassel Kiesler kupiec ze Stanisławowa, Bolesław Stojowski właściciel dóbr z Kongresówki, Ignacy Marynowski właściciel dóbr z Galicyi, Jan Płocki właściciel dóbr z Nowodworza, Ferdynand Henszelman z Węgier, Kolomann Schied artysta opery z Hamburga, Piotr Kobyliński właściciel dóbr z Warszawy, Leon Olszewski właściciel dóbr z Galicyi, Antoni Jaworsk dzierżawca dóbr z Galicyi, Kazimierz Linowski właściciel dóbr z Kongresówki, Tomasz Grotowski właściciel dóbr z Częstochowy, Jan Łętowski właściciel dóbr z Galicyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Licytacye: W d. 6, 21 czerwca i 4 lipca sprzedaż realności pod L. 54/73 w Makowie, cena wyw. 165 złr. — W d. 1 sierpnia sprzedaż realności pod L. 72 w Żurawnie, cena wyw. 510 złr.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Peszt 1 czerwca. Izba wyższa przyjęła dziś wieczór do wiadomości 4 projekta ustaw: względem palatyna, ministerium, gwardyi narodowej i uchwalania budżetu, tudzież projekt rezolucyi względem Pogranicza wojskowego. Obrady nad temi przedmiotami zaczną się w poniedziałek. Izba deputowanych uchwaliła przyjęcie do zbioru praw abdykacye króla Ferdynanda V i Arcyks. Franciszka Karola, i poleciła komisyi regnikolarnej wypracowanie dotyczących wniosków. Rozprawy nad tym przedmiotem odbędą się w poniedziałek.

Moskwa 31 maja *(Corr.)* W piątek zwiedzała deputacya słowiańska muzeum Razumowskiego, a potem przedstawiała się naczelnikowi miasta (głowie) ks. Szczerbatowowi. Na uczcie profesorów Uniwersytetu mieli mowy wielce znaczące rektor Barszew, Sacharyn, Brauner, Rieger. Mowa Riegera wzruszyła głęboko: życzył on ludom słowiańskim siły w zjednoczeniu nauk, zgody w rozwijaniu się poszczególnych plemion na wzór dawnej Grecyi. Z Czech i Dalmacyi nadeszły telegramy, które z zapałem odczytano. Muzyką przy stole kierował ks. Golicyn. Na huczne żądanie powtórzono pieśń czeską: *„Kde domow muj."* Na niedzielę wielkie przygotowania poczyniono do uroczystości.

Paryż 1 czerwca. Cesarz Rosyjski i dwaj jego synowie (Carewicz Aleksander i W. Ks. Włodzimierz) przybyli tu o godzinie $4^1/_2$ po południu. Cesarz Napoleon przyjmował ich w dworcu kolei, Obaj Cesarze i książęta rosyjscy pojechali do Tuileryów, gdzie Car powitał Cesarzową Eugenię, a potem udał się do pałacu Elizejskiego. — Dziennik *Le Mouvement* mówi, ze rewizya traktatu paryzkiego z r. 1856 coraz więcej staje się prawdopodobną. — *L' Etendard* mówi: Otrzymano tu potwierdzenie urzędowe owej tyle smutnej a na nieszczęście przewidzianej wiadomości o sprawach w Mexyku. Queretaro poddało się 15go Maja. Cesarz Maksymilian z jenerałami Mejia i Castillo wzięci w niewolę, a o losie ich nic dalej nie wiadomo.

Paryż 1 czerwca. Konsul francuzki w Vera Cruz otrzymał przed trzema dniami zawiadomienie o zdobyciu Queretaro i wzięciu jeńcem Cesarza Maksymiliana. Oczekują z niecierpliwością nowego telegramu o dalszych wypadkach i spodziewają się, że Cesarz doznawać będzie obchodzenia się z sobą jako z jeńcem wojennym, że go odstawią do Tampico; wszelako trzeba przyznać, że ta nadzieja nie polega na żadnej pozytywnej wiadomości.

Paryż 2 czerwca. *Monitor* ogłasza traktat londyński tyczący się Luxemburga w tej samej osnowie, co ogłoszony w *Gaz. Kolońskiej.* (podaliśmy go w *Czasie*).

Monachium. 1go czerwca. W ciele dyplomatycznem bawarskiem zaszły następujące zmiany osób. Zamianowani posłami: hr. Tauffkirchen w Petersburgu; Dönniges w Bernie; hr. Quadt-Isny w Hadze i Bruxelli; bar. Riederer w Karlsruhe; pełnomocnikiem w Londynie hr. Paumgarten; bar. Tautphoeus sekretarzem poselstwa we Florencyi. Dotychczasowi posłowie w Londynie i Bruxelli baron Cetto i hr. Marogna, przeniesieni na pensyę.

Stokholm 1 czerwca. *Aftonbladet* zaprzecza twierdzeniom londyńskiego *International* i *Kölnische Ztg* pod względem podpisania przymierza francuzko-szwedzkiego. Prowadzone jedynie były poufne rokowania.

Konstantynopol 31 maja. *Levant Herald* donosi, że minister spraw zagranicznych Fuad pasza rozesłał ponownie reprezentantom obcych mocarstw tu rezydującym okólnik względem Kandyi, w którym powtarza wszystkie skargi Porty i czyni Grecyę odpowiedzialną za mogące wyniknąć groźne następstwa. Sułtan pojedzie do Paryża w końcu czerwca.

Nowy Jork 31 maja. Sekretarz stanu spraw skarbu zamierza wstrzymać ściąganie biletów skarbowych.

Wiedeń 2 czerwca.

— r. Brakuje do tej chwili urzędowych i pewnych wiadomości o losie Cesarza Maksymiliana, pomimo dość żywej telegraficznej wymiany zapytań i odpowiedzi między tutejszem ministerstwem spraw zagranicznych, a c. k. posłem w Waszingtonie. Doniesienia p. Wydenbrucka ograniczają się na wiadomościach z dzienników i pogłoskach z Vera Cruz i Tampico dochodzących. Wiarogodne bezpośrednie doniesienia z Queretaro lub San Luis Potosi, gdzie się obecnie znajduje siedziba rządu Juareza, niedoszły dotąd do Waszingtonu; niemniej Campbell poseł Stanów Zjednoczonych przy rzeczypospolitej mexykańskiej, rezydujący jak wiadomo w Nowym Orleanie, nie otrzymał żadnych wiadomości o upadku Queretaro i wzięciu w niewolę Cesarza i jego orszaku, w którym wielu jeszcze polskich ułanów ma się znajdować. Doniesienia posła mexykańskiego w Washingtonie p. Romero (brata rozstrzelanego jako bandyty za zdradę główną jenerała Romero), ukazały się całkiem niepewne. Pośrednich doniesień nadeszło wiele, lecz wszystkie wariowane na temat znanych już wiadomości z miast portowych nad zatoką. Wszystkie oznaczają — i to jedno uważać można za kriterium prawdy — dzień 15 maja jako epokę upadku Queretaro i wzięcia w niewolę Maksymiliana, który według jednej wersyi ciężko miał być ranionym. Wieści o straceniu Cesarza nie stoją bynajmniej w związku z bezpośredniemi doniesieniami, lecz spowodowane są oświadczeniem Juareza w skutek pośrednictwa rządu waszingtońskiego na korzyść Cesarza, które to oświadczenie jakkolwiek przyjazne w formie, brzmiało jednak w rzeczy stanowczo odmownie.

Z tego samego źródła co list na wstępie dzisiejszego numeru pisma naszego zamieszczony, odbieramy w téj chwili następujące doniesienie o stanowisku delegacyi naszéj w rozprawach adresowych Izby niższéj Rady państwa.

Wiedeń 2 czerwca.

††† Jutro rozpoczynają się w obu Izbach Rady państwa ogólne rozprawy nad adresem. W Izbie poselskiéj zapisało się wielu bardzo mowców do głosu. Z autonomistów kraińskich i w ich imieniu mówić będzie deputowany Toman przeciw adresowi. W imieniu delegacyi polskiéj ma przy ogólnéj rozprawie przemawiać p. Krzeczunowicz, wskazując naprzód bardzo ogólnikowo stanowisko delegowanych sejmu galicyjskiego w Radzie państwa; następnie suche orzeczenie adresu co do ugody z Węgrami ogrzać ma oświadczenie, iż delegacya galicyjska w tej ugodzie z Węgrami widzi po części uznanie praw historycznych narodu, które to jednak oświadczenie nie ma przesądzać praw innych narodowości, ani też krępować zdania Polaków co do wszystkich paragrafów elaboratu węgierskiego; nakoniec ma dodać, że konstytucya wtedy tylko będzie żywotną, utrwali spokój i siłę państwa, jeżeli jej zasady pogodzą się nie tylko z konstytucyą i prawami Węgier, ale także z prawami innych i uzasadnionemi żądaniami narodowości historycznych. W szczegółowych rozprawach nad adresem, stawiane będą w imieniu delegacyi jak wczoraj wam pisałem, trzy poprawki główne do ustępów 1go, 3go i 21go projektu adresowego, a stawiać je mają podobno pp. Adam Potocki, Ziemiałkowski i Krzeczunowicz. Ma być także w imieniu delegacyi stawiona poprawka do ustępów 32go i 33go, żądająca ich opuszczenia; w imieniu zaś *własnem*, nie w imieniu delegacyi wnosić ma poprawkę do ustępu mówiącego o rewizyi konkordatu ksiądz Barewicz, i w tym celu zapisał się do głosu.

W przedmiocie stanowiska delegacyi galicyjskiej tak przeważnie kraj nasz obchodzącym, otrzymaliśmy jeszcze jeden list z Wiednia pod datą wczorajszą. Dla braku miejsca musimy go odłożyć do przyszłego numeru. Podamy go jutro pod znakiem (b), a dziś zapisujemy tylko zgodność w doniesieniach tych korespondencyj.

Sejm węgierski utknął przy redakcyi dyplomu inauguralnego na formalności pod względem zrzeczenia się tronu Cesarza Ferdynanda jako Ferdynanda V i Arcyks. Franciszka Karola ojca dzisiejszego Cesarza i króla, dla tego, że w aktach dotyczących pominięto wzgląd na koronę węgierską. Atoli Deak wniósł w sobotę artykuł dodatkowy, tak, iż po przyjęciu onego wszelkie obawy co do formalności znikną. Izby obie usunęły na wieczornych posiedzeniach wszelkie trudności w tym względzie. Tym sposobem koronacya nie dozna zwłoki, a przyśpieszyćby ją raczej chciano, niż odwlec, bo zachodzi obawa o smutne doniesienia o losie Cesarza Maksymiliana, któreby żałobą nacechowały obchód. N. Pan przybył d. 1go b. m. o 4-ej rano do Pesztu, a po południu przybyły dzieci N. Pana.

Podajemy wyżej ukaz Cara Aleksandra podpisany w Wierzbołowie w chwili udania się w drogę do Paryża, a znoszący dalsze dochodzenie przeciw znacznej części posądzonych o udział w powstaniu polskiem; tudzież inny ukaz przed wyjazdem wydany w Carskiem Siele, znoszący biskupstwo Podlaskie. Pierwszy z tych ukazów ma uprzedzić przybycie Cara do Paryża i posłużyć ma urzędowym i półurzędowym dziennikom paryskim, już bez tego pełzającym u stóp Cara, do wzniesienia hymnu na cześć jego. Drugi natomiast ukaz jest jakby odpowiedzią na dekret papieski ogłoszony w *Giornale di Roma* z powodu zniesienia biskupstwa Kamienieckiego. Car bez porozumienia się ze Stolicą Apostolską zwija dyecezye, usuwa biskupów i zaprowadza podział kościelny kraju jako prosty krok administracyjny, przywłaszczając sobie tym sposobem najwyższą władzę kościelną.

Krótki pobyt Cara w Poczdamie nie zeszedł na samych zabawach, ucztach i teatrach, lecz jak mówi *Kreuz Ztg*, Car pracował długo w noc po wieczerzy, a 31go maja hr. Bismark miał długą naradę z księciem Gorczakowem. Przez cały czas pobytu Cara w Poczdamie, bawił tam hr. Bismark. Król Wilhelm jedzie z pewnością do Paryża 4go b. m. o godz. 4tej po południu. Dotychczas nie wiemy, czy hr. Bismark towarzyszyć będzie królowi, bo półurzędowe dzienniki milczą, a *Börsenhalle* hamburska donosi z Berlina, że hr. Bismark uda się wraz z królem do Paryża; zaś z podróży tamże radzców legacyjnych Kendella i Vardehlena wykazuje się, że sprawy polityczne należą do zakresu odwiedzin paryskich. Za powrotem z Paryża, Car zatrzyma się w Berlinie dla naradzenia się z królem pod względem skutków podróży paryskiej; następnie wyjedzie do Lignicy na obchód pamiątki wojskowej, a potem do kąpiel do Ems.

Przyjęcie w Paryżu ograniczało się dotychczas na zabawach i uroczystościach dworskich. Cesarz podejmował i podejmuje królów i książąt, lecz nie słychać, aby traktował z nimi o polityce. Z księciem Walii nie mógł traktować, bo ten nie wdaje się w sprawy rządu; z królem Belgijskim nie było co traktować; a z królewiczem Pruskim nie można traktować, skoro za kilka dni ojciec jego stanie w Paryżu. Przyjęcie wszelako, jakiego ten ostatni doznaje, miało znacznie wpłynąć na skłonienie króla Wilhelma do przyjazdu. W piątek Cesarz powiózł gości swoich do Fontainebleau, zkąd wieczorem wrócili. Tak brzmi ostatni biuletyn dworski. Telegram donosi już o przybyciu Cara z synami do Paryża.

Journal des Débats uważał rozwiązanie kwestyi luxemburskiej przez przyłączenie Luxemburga do Belgii, jako jedynie właściwe. Wiadomość ta nabierała wagi z powodu obecności króla Leopolda w Paryżu, przypuszczano bowiem, że pod tym względem były pewne myśli podsuwane. Otóż *Nordd. allg. Ztg* zbija to twierdzenie przypominając, że Luxemburg chce nawet pozostać w związku celnym niemieckim. D. 8 czerwca upływa termin naznaczony do ratyfikacyi, a tem samem i do zaczęcia ewakuacyi.

Times doniósł z Paryża, że poseł szwajcarski w Berlinie Dr Heer mając 18go maja posłuchanie u króla, otrzymał zapewnienie, iż w przypadku wojny z Francyą Prusy uszanują neutralność Szwajcaryi. P. Heer złożył o tem urzędowy raport swojemu rządowi. Toż samo doniosła w telegramie *Gaz. augsburska.* Teraz Dr Heer oświadcza, że obok złożenia listów wierzytelnych, nie było ani słowa o stosunkach politycznych na jego posłuchaniu.

Sejm pruski musi jeszcze pozostać zebrany dla trzeciego odczytu konstytucyi związkowej. W sobotę Izba wyższa uchwaliła tę konstytucyę ryczałtowo 112 głosami wszystkich obecnych członków, lubo nie bez pewnych zastrzeżeń ze strony kiku członków. Izba wyższa będzie miała posiedzenie przyszłe dopiero 24go b. m. Na tem samem posiedzeniu odczytano list członka Izby p. Busche-Streithorst donoszący, że z nakazu ministra spraw wewn. odbyto u niego rewizyę — bez zezwolenia Izby. Izba przyjęła do wiadomości to doniesienie, w którem zresztą autor listu zaklina się, że nie bierze udziału w zmowach w interesie króla hanowerskiego. Izba niższa zajmowała się sprawami lokalnemi.

Gaz. Krzyżowa dowiaduje się, że nowe wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się d. 15go lipca; rada związkowa tj. zgromadzenie pełnomocników rządów związkowych naznaczone na dzień 1 sierpnia; otwarcie parlamentu na dzień 1 września; sejmy prowincyonalne będą miały posiedzenia w październiku, a sejm pruski w listopadzie się zbierze.

Gaz. Krzyżowa donosi, że z urzędowego źródła paryskiego zaprzeczają wiadomości o nocie francusko-rosyjskiej w sprawie kandyjskiej.

Nie masz do tej chwili nic pewnego o losie Cesarza Maksymiliana. Wiadomości, o jakich mówi *L'Etendard* (p. depeszę), sięgają z Vera-Cruz do 18go maja, to jest trzy dni po wzięciu Queretaro, lecz nacechowane są widocznie obawą o los Cesarza. Gabinet wiedeński, chociaż dawno już robił w Washingtonie kroki dla zabezpieczenia Cesarza, nie otrzymał żadnych pod tym względem zapewnień, jakkolwiek jedno słowo p. Sewarda u Juareza, powiedziane szczerze i stanowczo, byłoby dla tego ostatniego rozkazem. Tymczasem p. Seward zrobił do Juareza przedstawienie więcej jak się zdaje dla formy niż w rzeczywistym zamiarze dobrego skutku. *N. fr. Presse*, mająca stosunki z poselstwem amerykańskiem w Wiedniu, dowiaduje się z Nowego Jorku 18go maja, że kuryer wysłany przez Campbella, pełnomocnika amerykańskiego przy rządzie Juareza, do tego ostatniego do Potosi ze wstawieniem się za Cesarzem Maksymilianem nic podobno nie wskórał, lecz Juarez owszem zastrzegł się przed wdawaniem się rządu amerykańskiego w sprawy Mexyku. Byłaby to komedya odegrana między rządem Unii a Juarezem, komedya kończąca się tragicznie, która przerwałaby obrzęd koronacyjny w Peszcie, a na uroczystości paryskie rzuciłaby fatalny cień grobowej stypy.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Wiedeń 3 czerwca. W izbie deputowanych Rady państwa prezes zawiadomił, że minister **Beche** złoży i udzieli prezesowi żądanych przez deputow. **Skene** i wspólników jego, dokumentów, a mianowicie: wyciąg z rachunku ciągłego (*conto corrente*) o umowie z administracyą skarbową węgierską i wykaz zaległości podatkowych. Skene żąda, aby akta te wprost Izbie przedłożone były i zastrzega sobie wniosek w tym względzie. Minister wojny odpowiada na interpelacyę tyczącą się obwarowania Wiednia. Rząd nie ma zamiaru zrobienia twierdzy ze stolicy państwa, dla tego obawy co do zatamowania ruchu są zupełnie bezzasadne. Opierając się na zdaniu powag fachowych, zamierza rząd zbudować w dwumilowej odległości 10 warowni jako podstawy dla odleglejszych okopów, któreby miały być usypanemi, a w tym roku ma stanąć ich cztery. Koszta wynoszą 11 milionów złr., a dotychczas wydano na ten cel 200,000 złr., które powzięte zostały sposobem zaliczki z uposażenia ministeryum na zasadzie wolności przenoszenia wydatków z jednych pozycyj na drugie (*virements*). Wydatki te pokryte będą wynagrodzeniem otrzymać się mającem od Włoch; reszty zaś rząd na drodze konstytucyjnej domagać się będzie od Izby.

Rozprawy nad adresem rozpoczęły się. **Toman** mówi przeciw adresowi.

W Izbie wyższéj także zaczęły się dziś rozprawy adresowe. Hr. **Wickenburg** przemawia za adresem; w końcu kładzie nacisk na potrzebę uregulowania spraw duchownych. **Hasner** w długiéj mowie krytykuje elaborat komisyi 67 pod względem formalnym, prawniczym i politycznym. Nadmienia, że wobec konieczności oświadczenia się rychło pod względem położenia nowo stworzonego, pośle pożegnanie panom z dawnéj Austryi, a przejdzie do nowéj Austryi, i z tąż samą ku Cesarzowi jak dotąd stać będzie lojalnością.

Wiedeń 3 czerwca godz. 3 popoł. Dzisiejsze rozprawy adresowe bez szczególnego zajęcia. Za adresem przemawiali dotychczas Tschabuschnigg i Kremer; przeciw adresowi Toman i Swetecz, którzy występowali przeciw ścieśnianiu słowiańszczyzny. Teraz mówi Skene przeciw adresowi. Ostatni mowca przeciw adresowi **Krzeczunowicz** nacechuje trzy okoliczności: przedstawienie stanowiska delegacyi polskiéj w Radzie państwa, przybyłéj z powodu wypowiedzianego w mowie tronowéj nakazu konieczności; obrona polityki systowania; budowa konstytucyi dopiero wzmocniona, jeżeli nietylko prawa Węgier, lecz i innych narodowości zabezpieczone będą.

Na wczorajszem posiedzeniu koła polskiego wybrano mówców do rozpraw szczegółowych dla trzech w korespondencyi mojej wczorajszej wskazanych poprawek polskich. Potocki dla pierwszej, Ziemiałkowski dla drugiej, Krzeczunowicz dla trzeciej; Zyblikiewicz jako mowca rezerwowy. Codzień odbywać się będą narady nad tem, co czynić należy, jeżeli poprawki odrzucone zostaną.

Berlin 2 czerwca wieczór. Nie jest jeszcze naznaczony termin opuszczenia twierdzy luxemburskiej przez wojsko pruskie, lecz tylko wykazano, w jaki sposób rozłożone ono będzie między załogi w Trewirze, Saarbruck, Saarlouis, Moguncyi i Frankfurcie.

Monachium 3 czerwca. Minister spraw zagranicznych ks. Hohenlohe wyjeżdża do Berlina na konferencyę ministeryalną względem związku cłowego.

Bruksella 2 czerwca. Według dzisiejszego *Journal de Bruxelles*, Porta przystała na nowe propozycye Cesarza Napoleona, aby w celu zbadania skarg Kandyotów wyznaczyć między-narodową komisyę, która przeprowadzi pewien rodzaj dochodzenia.

Belgrad 2 czerwca. Książę Michał Serbski uda się na wystawę paryską.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 2 czerw.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	113	111
— nowe obr. „	121	117
Listy zast. pol. bez k.	74	72
Banknoty pol. 100 złr.	402	392
Ruble ros. za 100 rsr.	170	165
Talary prs. za 100 tal.	186	181
Bankn. pr. za 150 złr.	82	80
Srebro nowe austr. .	$123\frac{1}{2}$	$121\frac{1}{2}$
Dukat ważny. . . .	5 92	5 77
Napoleon d'or . . .	10 5	9 85
Półimperyały rosyjs.	10 25	10 —
Listy galic. nowe z k.	79 50	78 50
— — stare „	82 75	81 75
Oblig. indem. „	71 —	69 —
Ak. k. g. bez k. i dyw	236	231
„ L.-Cz. z całą wpł.	183	178

Wiedeń 1 czerw(t)	złr. cent.
5% Metaliki. . . .	60 —
5% Pożyczka narod.	70 40
Akcye banku wied.	724
— — kred.	184 —
Losy 5% z r. 1860 .	88 60
Srebro	122 50
Londyn 10 funt. szter.	125 —
Dukat pojedynczy .	5 92

Wiedeń 31 maja	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	56 —	55 90
— Pożyczka narod.	70 90	70 70
— Metaliki na m. k.	60 10	60 —
— Obl. ind. niż. Aus	87 50	80 —
— — czeskie	90 —	89 50
— — węgiers.	72 25	71 50
— — chor. i b.	76 50	75 50
— — galicyjs.	69 75	68 50
— — bukow.	68 50	68 —
— — siedmgr.	68 25	67 50
Pożyczka głod. gal.	98 75	98 75
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	90 30	90 20
4% Galicyjskie. . .	77 75	77 25
5½% Węgiersk. los.	87 25	86 75
5% Boden Cr. austr.	105 50	105
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. z r. 1839	147 50	143 50
— — — 1854	79 50	79 —
— — — 1860	88 70	88 50
— — — 1864	80 40	80 20
— Como-Rente.	17 75	17 25
— Kredytowe	127 75	127 50
— żegl. par. na D	89 50	88 50
— Ks. Esterhazy	95	90 —
— Księcia Salm.	31 —	30 50
— — Palfy .	25 —	24 —
Losy ks. Klary . . .	26 —	25 —
— hr. St. Genois .	23 —	22 —
— miasta Budy . .	26 —	25 —
— ks. Windischgr.	18 —	17 —
— hr. Waldstein .	22 —	21 —
— hr. Keglevich .	12 50	12 —
— Rudolfa. . . .	12 25	11 75
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr. .	725	723
Zakładu kredytowego	185 20	185 —
Żeglugi par. na Dunaju	486 —	484
Kolei półn. Ferdynan	1745	1740
— rządowéj tr.-a .	233 —	232 80
— zachodniéj c. El	142 75	142 25
— Pardubickiéj .	126 25	125 75
— południowéj .	200 25	199 75
— Galicyjskiéj . .	237 —	236 50
Czerniow. z wpł. 80%	182 —	181 —

Kursa zagraniczne: (3 miesięczne)	Disconto miejsc.	żądają	płacą
Amster. 100 złh.	3	105 75	105 50
Augsg. 100 zł. nr	4	105 —	105 —
Berlin 100 tal. .	4	—	—
Frankf. n. M. 100	3	105 50	105 —
Hamb. 100 mark.	2½	92 75	92 25
Londyn 10 fun.	3	126 30	125 90
Paryż 100 frank.	3	50 —	50 —

Waluty.	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	17 35	17 25
— pół korony .	— —	—
— dukat na wagę	5 93	5 92
— — obrączk.	5 92	5 92
Złoto al marco . .	5 91	5 90
Napoleondory . . .	10 6	10 5
Suwereny	— —	17 —
Fryderyki	10 50	10 45
Luidory (niemieckie)	10 20	10 15
Suwereny angielskie	12 65	12 60
Imperyały rosyjskie	10 30	10 25
Srebro	123 50	123 —
— kupony . . .	123 50	123 —
Talary związkowe .	1 85	1 84
Pruskie bilety kas. .	1 85	$1\ 84\frac{1}{2}$

Lwów 1 czerwca	żądają	płacą
Dukat	5 96	5 88
Półimperyał rosyjski	10 30	10 13
Rubel srebr. rosyjsk.	1 94	1 88
Talar pruski	1 87	1 84
Listy gal. b. kup. w. a.	77 55	76 55
— — m. k.	81 28	80 25
Obligi indem. b. kup	69 88	68 88
Akc. kol. gal. b. kup	233 75	232 25
„ „ lwow.-czer.	182 50	179 —

Warsz. 1 czerwca	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	6 25
Obligi skarbowe „	76 —	— —
Listy zast III okr. „	71 75	70 75
kupon „	— —	$1\ 76\frac{2}{3}$
Listy likwidacyjne .	61 —	60 50
kupon „	— —	$— 1\frac{1}{9}$
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	— —	— —
Akcye kolei żel. warsz.-bydgos. „	59 33	— —
5% Pożyczka loteryjna	113 25	112 75

Wrocł. 1 czerwca	żądają	płacą
Banknoty austryac. .	$81\frac{5}{6}$	$81\frac{1}{3}$
Polskie bilety bank. .	$82\frac{1}{4}$	$81\frac{3}{4}$
„ Listy zastaw.	—	$58\frac{1}{2}$
Poznań, List. zast. 4%.	—	—
— — $3\frac{1}{2}$%	—	—

Paryż 1 czerwca	
Renta 3%	69 92

Londyn 1 czerw.	
Konsols	92

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych
od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu – do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór— do *Wieliczki* 11 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.
z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 2.5 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 3.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór,
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór.—z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano = z *Wrocławia*, *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór; ze *Lwowa* 3.51 popołudniu; 6.11 rano— z *Wieliczki* 6.15 wieczór.
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Uwiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Wystawa tegoroczna Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, zamkniętą zostanie z d. 8 Czerwca r. b., a losowanie zakupionych przez Dyrekcyę obrazów odbędzie się dnia 14 tegoż miesiąca w salach Towarzystwa o godzinie 11ej przed południem. — Ci z Panów Akcyonaryuszów, którzy dotąd Akcyj swych nie opłacili, a którzyby chcieli wziąść udział w losowaniu, proszeni są, by się przed tym terminem z należności uiścili.

Nadto, teraz już winienem ostrzedz Panów Artystów, że Dyrekcya na swem posiedzeniu dnia 27 b. m. powzięła uchwałę na przyszłość, że który obraz lub dzieło sztuki nie będzie się znajdować na wystawie najmniej przez miesiąc, *zakupionym przez Dyrekcyę nie będzie.* Powody tego postanowienia gdzieindziej będą przedstawione.

Kraków dnia 28 Maja 1867.

J. Fr. Kołosowski,
(915--3) P. O. Sekretarza Dyrekcyi.

Vierte verbesserte Auflage!

Soeben erschienen und bei ***D. E. Friedlein*** in Krakau zu haben:

CONCORDIA.

Anthologie classischer Volkslieder für **Pianoforte und Gesang.**

1—12. Lieferung. Eleg. broch. á 5 Ngr.

Diese Sammlung hilft einem längst gefühlten Bedürfniss ab, indem sie alle Lieder, älteren und neueren Ursprungs, welche bis jetzt zerstreut waren, mit Text, Melodie und Harmonie vereinigt, bieten wird. Die beiden letztern sind so innig, verwebt, dass sie bequem beim am Pianoforte ausgeführt werden können und auch ohne Gesang als „Lieder ohne Worte" vieles Vergnügen bereiten. Enthält über 900 der schönsten und beliebtesten Lieder und Melodien. (962)

Leipzig, 1867.

Moritz Schäfer.

Bióro Pośredniczące
w umieszczaniu
Nauczycieli, nauczycielek i bon
Heleny Nowoleckiej
w Warszawie

otwiera filiją swoją w **Krakowie** z dniem dzisiejszym: pod adresem

Justyny Jędrzejewskiej
Ulica Św. Krzyża L. 419.

Powyższa firma, istniejąca od lat 12, zajmuje się specyalnie umieszczaniem nauczycieli i nauczycielek tak do edukacyi prywatnej jak i zakładów naukowych przeznaczonych, a zjednawszy sobie powszechne uznanie i wszechstronne zaufanie tak osób pracujących w zawodzie naukowym, jak również rodziców i przewodniczących w zakładach naukowych tak w Królestwie jak i Cesarstwie zamieszkałych, celem rozszerzenia stosunków swoich postanowiła otworzyć swe bióro w Krakowie za pośrednictwem Justyny Jędrzejewskiej, która osobom interesowanym bliższych szczegółów udzieli. Obecnie jest kilka umieszczeń w Królestwie korzystnych dla osób znających gruntownie języki i muzykę. Listowne zapytania przyjmują się franco. (897--3)

L. 1031 **Obwieszczenie.**

Celem obsadzenia posad, z powodu ukonstytuowania się gminy miasta Przemyśla, rozpisuje Magistrat Konkurs do 30go Czerwca r. b. na następujące posady prowizoryczne:

1. Posadę Buchhaltera czyli Likwidatora miejskiego, z roczną płacą 600 *złr.* w. a. Kompetenci na tę posadę, mają się wykazać uzdolnieniem tak teoretycznem jak i praktycznem w zawodzie rachunkowym i kasowym.
2. Posadę Budowniczego miejskiego, z płacą 600 *złr.* w. a. rocznie; od kompetentów na tę posadę wymaga się ukończonych szkół technicznych i wykształcenia praktycznego w budownictwie cywilnem, drogowem i o ile być może. wodnem.
3. Posadę Inspektora policyi, z roczną płacą 500 *złr.* Nareszcie
4. Dwie posady Kancelistów z roczną płacą po 400 *złr.* w. a.

Nadto wymaga się od kompetenta każdego na wszystkie te posady, by się wykazał biegłością w językach krajowych, a przynajmniej w języku polskim: dalej, by udowodnił cały bieg swego życia, i że 40 lat wieku nie przekroczył. Nakoniec świadectwem moralności, że jest charakteru nieposzlakowanego.

Podania mają być stylizowane do naczelnika Magistratu przez kompetentów w służbie publicznej nie zostających bezpośrednio wniesione, przez kompetentów zaś pozostających w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Przemyśl dnia 29 Maja 1867. (961-2-3)

W Anglii wykształcony, doświadczony Agronom, zamyśla w jakiej przyjemnej okolicy Galicyi, w bliskości kolej żelaznej i katolickiego kościoła,

zaraz zadzierżawić wieś,

mającą około 600 morgów gruntu i nie bardzo opustoszałą. Propozycye z opisaniem bliższych okoliczności i stosunków jakości gruntu, uprasza się nadsyłać według adresu, o którym w Administracyi „Czasu" dowiedzieć się można. (879-1-3)

Poszukuje dzierżawy

sto do dwustu morgów obszaru mającej z zabudowaniami — lub **posady do zarządu gospodarczego** — mężczyzna mający praktyki około 20 lat — w Księstwie Poznańskiem i za granicą. Żonaty z małą familią.

Wiadomość powziąść można pod adresem ***M. K.*** poczta Kotlin w Księstwie Poznańskiem. (921-1-2)

ZAKŁAD KĄPIELOWY
w Sassowie
obok Złoczowa,

w uroczych okolicach Podhorzec, zeszłego roku nowo zbudowany, zawierający kuracyę hydrotherapeutyczną, kąpiele rzeczne w Bugu, kąpiele parowe, żętycę i gimnastykę, otwartym jest od **1 Maja na lato.**

Cena dla leczących się w budynkach, w parku, wynosi tygodniowo za pokój, kuracyę i cały wikt 14 złr. 50 centów w. a.; są jednak tańsze i droższe pokoje do najęcia.

Traktyernia wyborna jest urządzona do wszelkich wymagań. Położenie Zakładu wśród pięknego parku, gdzie się znajdują szpilkowe gaiki, jest zachwycające.

Listowne zamówienia adresują się do Dyrekcyi Zakładu w Sassowie, poczta Złoczów. (920-1-2)T

Franciszek Medwey,
Dyrektor Zakładu.

Miejsce kuracyi.
W Ustroniu,
w c. k. austryackim Szląsku,

2½ mili od stacyi Pruchny kolei żelaznej oddalony, w bardzo pięknem i górzystem położeniu, otworzoną została kuracya Żętycą, jako też kąpiele żelazne ciepłe parowe i tusze w nowo wybudowanych arcyksiążęcych łazienkach,

od dnia 25 Maja 1867.

Co się tyczy zamówienia pomieszkań, Szanowna Publiczność raczy się zgłaszać do Inspektora tego Zakładu.

Miejscowa Apteka zaopatrzona we wszelkie wody mineralne w jak najlepszych gatunkach. (919)

Na podarki bierzmowania!



Szczególnie dobre i tanie Zegarki, Obficie zaopatrzony, od wielu lat słynny

SKŁAD ZEGARKOW
M. Herza,

Zegarmistrza w Wiedniu, Stefansplatz 6." nastręcza wielki dobór wszelkiego gatunku zegarków, dobrze zregulowanych z jednorocznem zaręczeniem podług cennika.

Genewskie Zegarki kieszonkowe

Srebrne cylindr. na 4 kamieniach od	12 zł.
dto lepsze	13 „
dto ze złotemi brzeżkami i odskakującą kopertą	14 „
dto lepsze	15 „
dto cylindrowe na 8 kamieniach	16 „
dto z podwójną kopertą	16 „
dto lepsze, także pozłacane	18 „
dto kotwicowe (Ankry) na 15 kamieniach	18 „
dto lepsze na 15 kamieniach	19 „
dto z podwójną kopertą	22 „
dto lepsze z mocną kopertą	25 „
dto angielskie ze szkiełkiem kryształowem	23 „
dto lepsze od	26 „
dto dla panów wojskowych, Savonette	26 „
dto Remontoirs lepszego gatunku	30 „
dto Remontoirs, Savonette	36 „
Złote cylindrowe, złoto N 3, na 8 kamieniach od	33 „
dto ze złotą kapslą	40 „
dto damskie na 4 i 8 kamieniach	30 „
dto ze złotą kapslą lepsze	38 „
dto damskie, emaliowane z dyamencikami, złotą kapslą na 8 kamieniach	45 „
dto damskie, Savonette na 8 kamien.	45 „
dto ze złotą kapslą emaliowane	60 „
dto kotwicowe (Ankry) na 13 kamieniach	42 „
dto lepsze ze złotą kapslą	50 „
dto z podwójną kopertą	58 „
dto ze złotą kapslą od złr. 65, 70, 80, 90, 100, do	120 „
dto kotwicowe damskie	48 „
dło dto z podwójną kopertą	65 „
dto dto ze szkiełkiem kryształowem	56 „
dto dto Remontoirs z mocną kopertą od 110, 120, 150 do	180 „
budziki po 5½ złr., ze zegarem	7½ złr.

Największy Skład

Zegarów wahadłowych własnego wyrobu,
z dwuletniem zaręczeniem,

co 8 dni do nakręcania . . . . . złr. 16, 20, 22,
dto bijące godziny i pół godz. złr. 30, 32, 35,
dto dto kwadranse złr. 48, 50. 55,
co miesiąc do nakręcania złr. 28, 30, 32,

Za opakowanie zegarków wahadłowych zł. 1·50,

Reparacye wykonywują się jak nalepiéj, zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za nadesłaniem należytości lub pobraniem pocztą jak najpunktualniéj, również przyjmują się zegarki w zamianę. (895-3-12)

Zakład zdrojowy w Żegiestowie
otwarty został **dnia 1 Czerwca r.b.**

Zarząd Zakładu postarał się w tym roku o znaczne polepszenia dla wygody Szanowych Gości. Nowy rozbiór chemiczny zdrojów naszych uskutecznionym został przez Wgo *Aleksandrowicza.* Zdroje obydwa połączone zostały, w skutek czego zdrój Anny po uregulowanu i ujęciu go w granitową obszerną cembrzynę, znacznie wzmocniony i polepszony został. (878-1-3)

Mieszkania, traktyernia, spacery, poczta codzienna do Krynicy, kąpiele wszelkie, usługa itp., jak najwygodniej urządzone zostały.

Opiekę lekarską objął WP. *Gawlik,* Dr medycyny i chirurgii.

Swieże transporta

CEMENTU
PORTLAND

nadeszły do

F. J. KIRCHMAYERA i SYNA

w Krakowie. (824-4-)T

C. kr. wył. uprzywilej.



KOLEJ Północna
CESARZA FERDYNANDA.

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Dyrekcya ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości, że w miejsce istniejącej taryfy związkowej

z dniem 1 Czerwca r. b.
dla ruchu z Warszawą
nowa Taryfa

zaprowadzoną będzie, którą we wszystkich stacyach związkowych odebrać można.

Wiedeń dnia 25 Maja 1867. (911.-3)

C. k. uprzywilejowana kolej Północna Cesarza Ferdynanda.

Wszystkim właścicielom zamków, pałaców, will, zabudowań, domów w mieście i na wsi, dla zachowania swych budynków, magazynów, spichrzy itp. od burz i uderzeń piorunów, poleca podpisany przez znakomitości techniczne za najlepsze uznane i pewne

Gromochrony

z ck. uprzyw. **odosobnikami** i nieskończonym drutem miedzianym, które przez swój prosty i dokładny układ wszystkie dotychczasowe Gromochrony o wiele przewyższają i po najtańszych cenach wyrabiane są w Ślusarni budowniczej ***Antoniego Brüll*** w WIEDNIU, Alsergrund, Hahngasse Nr. 6. — Cenniki z opisami bezpłatnie. (901-2-12)

PORTLAND-CEMENT

z fabryki polskiej

Wgo *Ciechanowskiego* w Grodźcu

świeżo sprowadzony, jako ze wszystkich innych rodzajów Cementu **najdoskonalszy,** trwałością swą wszystkie inne fabrykata przewyższający — polecam **z własnego doświadczenia.**

Jest do nabycia na beczki lub znacznemi partyami w Krakowie w Domu handlowym (812-4-6)T

Antoniego Helcla.

MYDŁA LEKARSKIE

najstaranniej i najdokładniéj przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, *sprawdzone najpomyślniejszemi* skutkami wielorakich *umiejętnych rozbiorów i praktycznych zastosowań,* zalecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publiczności w następujących 12 *rozmaitych rodzajach:*

Sztuka wraz z opisem kosztuje wal. austr.	kr.	Sztuka wraz z opisem kosztuje wal. austr.	kr.
Mydło z jodkiem potassu w zołzach czyli skrofułach	55	*Mydło smołowe* w łuszczeniu skóry	35
Mydło grafitowe w zastarzałych chorobach skórnych	35	*Mydło z tłuszczu wątrób miętusowych* czyli *tranowe* w chorobach ubytowych wyniszczających	35
Mydło terpentynowe w porażeniach	35	*Mydło żółciowe* w nieczystości skóry	35
Mydło benzoesowe w szorstkości skóry	40	*Mydło siarczane* w osypkach skórnych	35
Mydło kamforowe w gośćcu (rheumatismus)	35	*Mydło rozmarynowe* do obmywań wzmacniających	35
Mydło z jodkiem siarki w zastarzałych osypkach	45	*Mydło amoniakalne* w stwardnieniach	35

Załączające się **opisy** zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniéj podane są w nich rozliczne sposoby onych spotrzebowania, do czego *postać mydła* jako *najpraktyczniejsza* dozwala *podnieść* sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nietylko ułatwia pacyentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i lekarzowi nastręcza *zastósowanie* daleko *powszechniejszych* i działalniejszych środków. (186 5-9)T

MYDŁA LEKARSKIE sprzedają się tylko w tabliczkach 2¼ uncyj ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanemi, tudzież pieczątką jak obok. — **Jedyny skład:**

na KRAKOW w Aptece pod Koroną **M. HEGGENBERGERA,**

w głównym Rynku, ma też w JAROSŁAWIU *Józef Rohm* apt., we LWOWIE *Zygm. Rucker* apt., w RZESZOWIE *Ignacy Scheiter* i Spół., i w STANISŁAWOWIE *Ferd. Stecher* apt.

Otwarcie
Zakładu Wód mineralnych

przy ulicy Gołębiej pod L. 189 przy plantacyach, poprzednio do ś. p. Walerego Wielogłowskiego należącego,

nastąpiło dnia 16 Maja r. b.

W Zakładzie tymże, zostającym pod naszym kierunkiem, dostać można Wód mineralnych tak tutejszokrajowych jak i zagranicznych — tak cząstkowo jak i w większych ilościach.

Oprócz tego tenże Zakład posiada własnego wyrobu Wodę Sodową i wszelakie limonady gazowe, które sprzedaje na butelki, syfony lub też kubki.

Zamówienia przyjmują: sam Zakład, jak równie apteki przy Małym Rynku „pod Barankiem" i na Stradomiu „pod Lwem," w których-to miejscach zarazem zasięgnąć będzie można dalszych informacyj — a o czem się Szanowną Publiczność zawiadamia. (858-2-3)

Kraków dnia 21 Maja 1867.

Krokiewicz i Redyk
Aptekarze.

Ważne dla Łysych i Siwych.

KALLOMYRYN,

ck. wył. uprzywil. jedynie prawdziwa poprawiona

najsilniejsza Pomada do farbowania Włosów,

Dra Hikisch i C. Russ w Wiedniu.

Pomada ta, najsłynniéj znana w kraju i za granicą, jest najwygodniejszym i najpewniejszym środkiem do farbowania siwych włosów trwale i naturalnie na jasno, ciemno lub czarno. Nie farbuje ani skóry ani paznogci, i jest zupełnie nieszkodliwą.— Cena 2 złr. — z przesyłką pocztową 2 złr. 10 cent.

KALLOKRYN,

ck. wyłącznie uprzyw. jedynie prawdziwa poprawiona najsilniejsza Pomada, do rośnięcia włosów, z chmielu.

Jedyny prawdziwy skuteczny środek do wzmocnienia rośnięcia włosów, zapobiega zupełnie wypadaniu włosów i tworzeniu się parpli, i chroni je od posiwienia aż do najpóźniejszéj starości. — Cena 1 złr. 50 c.— z przesyłką pocztową 1 złr. 60 c.

CHROMMELAN,

przez ***C. Russ.***

Chrommelan farbuje wąsy, brodę i brwi w najkrótszym czasie bardzo pięknie, trwale i naturalnie na ciemno lub czarno; i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena 2 złr 10 c.

ANALGIN,

najpewniejszy środek do usunięcia trwale w jednej minucie najgwałtowniejszego bólu zębów, a przytem wzmacnia i zasila dziąsła — Dra Hikisch, Członka Wydziału lekarskiego. (483--10)

Główny skład wyrabiania i przesyłek: „C. Russ w Wiedniu, Wieden Waaggasse 13, Thür No. 13."

Na prowincyi utrzymują:

W **Krakowie** pan ***J. Bartl*** — we **Lwowie** pp. ***Berliner*** i ***Rucker*** apt. — w Jarosławiu p. *Bohusz* — w Koszycach p. *Ed. Eschwig* apt. — w Rzeszowie p. *Szaitter* i Sp. — w Samborze p. *Riedel* — w Wadowicach p. *Ig. Brosik* — w Brzeżanach p. *B. Fadenhecht.*

MIESZKANIE LETNIE

pod Łobzowem w „Hołodyńcu" do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w domu pod L. 58 przy ulicy Karmelickiej. (856--3)

Meble. Meble. Meble. Meble.

Zadziwiająco tanie, wytworne, staranie robione, jedynie do nabycia

w największym Składzie Mebli w Wiedniu, Operngasse Nr. 2.

Zaręcza się za suche drzewo. Wszystkie wypoduszkowane meble są włosiem wypchane. Opakowanie policza się jak najtaniej.

(739-3-11)

Kto z prywatnych oficyalistów z obwodu Wadowickiego, Sądeckiego i Krakowskiego, życzy sobie przystąpić do Stowarzyszenia ofic. pryw. zawiązanego w Tarnopolskiem, — niechaj się raczy zgłosiś osobiście lub pisemnie do Wgo *Szeligowskiego* w Izdebniku, lub do mnie w Myślenicach, a poweźmie należytą informacyę.

(926) *L. Leśniowska.*

Kawalerzysta,

z lepszem wychowaniem, trzeźwy i z wojskową subordynacyą, znający specyalnie służbę ekwitacyjną — znajdzie posadę jako Nauczyciel jazdy konnej i treneru w Zakładzie Szkoły jeżdżenia konno i tresury koni w Krakowie, ulica Starowiślna pod L. 77. Wymaga się, aby władał niemieckim, polskim i francuskim językiem, a przynajmniej dwoma pierwszemi. Ma być niski letki, nie starszy nad lat 30. Zaopatrzony w dowody potrzebne i przygotowany na ciężką służbę.

Roman Piechocki,
(869-2) Właściciel i Dyrektor Zakładu.

Precz z Siwizną!

Woda Pani Dorat.

11, rue de Caumartin à Paris.

Użycie jednego flakonika *Wody Dorat* dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na *przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru.* Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem: tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie zapobiega *wypadaniu włosów i leczy wszelkie natury wyrzuty naskórne.* Zaledwie od roku istnieje, a zjednała już sobie ogromne powodzenie. (903-2-12)

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego,* we Lwowie w apt. *Piotra Mikolasza.*



Nowy zniżony **Cennik** Składu fabrycznego optycznych przedmiotów pod firmą:

Neuhöfer i Feiglstock
w Wiedniu,

verlängerte Kärnthnerstrasse Nr. 51, vis-à-vis dem neuen Opernhause.

	złr.	kr.
Okulary w oprawie stalowéj lub rogowéj, z najlepszemi szkłami peryskopowemi, wypukłemi lub wklęsłemi	1	20
Okulary z oprawą w rowku (invisible)	2	50
Okulary z oprawą złotą	6	—
Okulary z oprawą złotą po bokach	4	50
Okulary z oprawą srebrną	3	50
Lornetka rogowa	1	—
Lornetka szyldkretowa	4	—
Cwiker (Pinzenez) kauczukowy	1	—
„ „ szyldkretowy	3	—
„ „ stalowy	1	50
„ z oprawą w rowku	3	—
„ srebrny	3	50
„ złoty	16	—
Lornetki teatralne, achromatyczne, lakierowane na czarno	7	—
„ w skórę oprawne	9	—
„ w oprawie ze słoniowéj kości	12	—
Dalowidła zwykłe w najlepszym gatunku	6	—
Dalowidła polowe i Dwuoczniki artyleryjne Binocles)	24 do 28 złr.	

Mikroskopy, lupy, przybory do rysunków, wagi do mierzenia płynów termometry, barometry metalowe lub drewniane itp. **po cenach najtańszych.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za pobraniem należytości punktualnie, a nieodpowiednie przedmioty wymieniają się za odpowiednie. (486-12)T

Kilkaset wiader
dobrego octu

po bardzo miernej cenie jest do sprzedania u Mayera pod Zamkiem Nr. 508. (848--3)



Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodnie przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia** itp., w ogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorow pochodzących.** (9-21-24)

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Polski.

Dostać można w Krakowie w Aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka.*

Eau de Mèlise de Carmes,

pana ***Boyer*** przy ulicy Taranne N. 14. **Woda z rośliny, zwanej mlodownikiem karmelickim,** nagrodzona medalem na Powszechnej Wystawie w Londynie w r. 1862.

Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw *cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniu, migrenom, boleści i rznięciu w żołądku, niestrawności i t. p.* (568-9-12)

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i we Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza.*

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*